Wybitni Polacy na Ziemi Lidzkiej
pod red. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej

Знакамітыя палякі Лідчыны
пад рэд. Ірэны Стасевіч-Ясюковай

pawet.net

SZ „Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej” oraz Komitet Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk dziękują serdecznie warszawskiemu wydawnictwu „Retro-Art” za bezinteresowne, bezpłatne wykonanie okładek do naszej serii.

ГА “Таварыства Польскай Культуры на Лідчыне” і Камітэт Гісторыі Навукі і Тэхнікі Польскай Акадэміі Навук сардэчна дзякуюць варшаўскаму выдавецтву “Рэтра-Арт” за бескарыслівае, бясплатнае выкананне вокладак для нашай серыі.

Wydanie jest wspierane przez Senat RP
oraz Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie

Komitet Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk
SZ „Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej”

Maria Magdalena Blombergowa

WANDALIN SZUKIEWICZ
Syn Ziemi Lidzkiej - Badacz i Społecznik
(1852 – 1919)

Warszawa-Lida
2010

Tłumaczenie na język białoruski:
Tadeusz Straczyński

Пераклад на беларускую мову:
Тадэвуш Страчынскі

Projekt graficzny, łamanie Aleksander Kołyszko
Графічны праект, вёрстка Аляксандр Колышка

© SZ „Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej”
© ГА „Таварыства польскай культуры на Лідчыне”

pawet.net

Камітэт гісторыі навукі і тэхнікі Польскай Акадэміі Навук
ГА „Таварыства польскай культуры на Лідчыне”

Мар’яна Магдалена Бломберг

ВАНДАЛІН ШУКЕВІЧ
Сын лідскай зямлі
даследчык і грамадскі дзеяч
(1852-1919)

Варшава - Ліда
2010

pawet.net

Dotychczas ukazały się:

Paweł Komorowski, Aleksander Kołyszko „Ludwik Narbutt”
Jadwiga Garbowska, Krzysztof Jakubowski „Ignacy Domeyko”
Wanda Grębecka „Stanisław Bonifacy Jundziłł”
Irena Stasiewicz-Jasiukowa „Kazimierz Narbutt”
Anna Maria Kielak „O kresowym zielniku Elizy Orzeszkowej”
Jarosław Kurkowski „Maciej Dogiel”
Irena Stasiewicz-Jasiukowa „Stanisław Rojek”
Jarosław Kurkowski „Bernard Syruć”
Maria Magdalena Blombergowa „Wandalin Szukiewicz”

W przygotowaniu:

Jacek Pawłowicz „Witold Pilecki”

Выдадзены:

Павел Камароўскі, Аляксандр Колышка „Людвік Нарбут”
Ядвіга Гарбоўска, Кшыштаф Якубоўскі „Ігнацій Дамейка”
Ванда Грэмбецка „Станіслаў Баніфацый Юндзіл”
Ірэна Стасевіч-Ясюкова „Казімір Нарбут”
Ганна Мар’я Келяк “Пра крэсавы гербарый Элізы Ажэшкі”
Яраслаў Куркоўскі “Мацей Догель”
Ірэна Стасевіч-Ясюкова „Станіслаў Каласанты Роек”
Яраслаў Куркоўскі “Бярнард Сыруць”

Рыхтуюцца да друку:

Яцэк Паўловіч „Вітальд Пілецкі”
Мар’яна Магдалена Бломберг „Вандалін Шукевіч”

Spis treści

Słowo wstępne 9
Syn Ziemi Lidzkiej - Badacz i Społecznik 13
Rodowód i dom rodzinny 17
Nacza – gniazdo rodzinne 19
Życiorys badacza 20
Życie rodzinne 23
Prace naukowo-badawcze i organizacyjne 28
Działalność społeczna i oświatowa 39
Kontakty Szukiewicza z towarzystwami naukowymi 41
Literatura 80

Змест

Прадмова 11
Сын лідскай зямлі, даследчык і грамадскі дзеяч 46
Радавод і бацькоўскі дом 50
Нача – радзімае гняздо 52
Біяграфія даследчыка 53
Сямейнае жыццё 56
Навукова-даследчая і арганізатарская праца 62
Грамадская і адукацыйная дзейнасць 73
Кантакты з навуковымі суполкамі 77
Літаратура 80

pawet.net

Słowo wstępne

Życie Wandalina Szukiewicza – badacza starożytności i archeologa – przypada na drugą połowę XIX stulecia i początek wieku XX. Urodzony w kresowej rodzinie szlacheckiej, na Ziemi Lidzkiej, w Naczy, żył w okresie kształtowania się przemian w strukturze społecznej. W tym czasie w rodzinach ziemiańskich, zubożałych w czasach walk narodowych lat 1830 i 1863 wyłaniała się polska inteligencja, nowa, zarysowująca się coraz wyraźniej, grupa społeczna. Z jednej strony rekrutuje się ona ze zubożałej szlachty, z drugiej jednak znaczna część tej szlachty nie rozumie sensu nowych prądów umysłowych i przemian społecznych. Właśnie odmienność postaw życiowych i wartościowania zjawisk zaciążyły na osobistym życiu Wandalina Szukiewicza. Po śmierci pierwszej żony – Bronisławy z Siemaszków – zawarł drugi związek małżeński z Julią Kamińską, który okazał się w pełni niefortunny. Julia nie rozumiała zainteresowań naukowych męża. Zakup książek, czasopism, uważała za marnotrawstwo pieniędzy, a przyjeżdżających do Naczy uczonych uważała za „rupieciarzy i darmozjadów". Były to dwa różne światy. W rezultacie narastających sporów Julia opuściła dom, przenosząc się do swych dóbr w Jagiełłowiczach, procesując z mężem i wygrywając dużą jak na owe czasy sumę pieniędzy, co w rezultacie doprowadziło do zrujnowania Naczy. Synowie kształcili się w Wilnie, pozostając pod wpływem Wandalina – dziedzicząc po śmierci ojca Naczę i Jagiełłowicze, lecz jednocześnie poszerzając szeregi polskiej inteligencji przed i po odzyskaniu niepodległości. Jeden z synów z drugiego małżeństwa – Henryk – został inżynierem kolejowym w Gdyni. W ten sposób układały się losy pokolenia szlacheckiego z przełomu XIX i XX wieku. Biografia Wandalina Szukiewicza jest znakomitym przykładem, że trudno było godzić naukowe pasje oraz aktywny udział w kulturalnym życiu Wileńszczyzny z nieudanym małżeństwem z osobą mieszczącą się w schemacie wyłącznej walki o pieniądze, bez jakichkolwiek zainteresowań umysłowych.

* * *

Autorką prezentowanej książki o Wandalinie Szukiewiczu jest Pani prof. dr hab. Maria Magdalena Blombergowa – wybitna uczona na uniwersytecie w Łodzi – z zawodu archeolog. Ze zrozumiałych względów omówiła wszechstronnie działalność archeologiczną Wandalina Szukiewicza na Ziemi Lidzkiej. Badając cmentarzyska z wczesnej epoki żelaza opisał mogiły szkieletowe, określając nawet płeć zawartości tych grobów. Znany archeologii Julian Talko-Hryncewicz uważał Wandalina za najlepszego znawcę pasa pogranicznego powiatu lidzkiego. Pani Profesor Blombergowa analizuje szczegółowo osiągnięcia archeologiczne Szukiewicza, który sam siebie określał bardzo skromnie jako amatora – wbrew opinii znanych archeologów do dnia dzisiejszego, doceniających w pełni jego dorobek archeologiczny.

W oddawanej do druku książce ukazana została znacząca rola Szukiewicza w życiu kulturalnym Wileńszczyzny XIX i XX wieku. Wandalin pisywał w „ Kurierze Litewskim", „Gońcu Wileńskim", „Dzienniku Wileńskim", „Gazecie Polskiej". W licznych towarzystwach naukowych zajmował stanowiska prezesa, jak na przykład w tajnym „Towarzystwie Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa". Współuczestniczył, w różnych układach organizacyjnych, w konserwacji zamku w Trokach. Profesor Blombergowa ukazuje szczegółowo ogrom prac, nad którymi czuwał, i w których uczestniczył. Czyż w tej intensywnej działalności naukowej i organizacyjnej mogło znaleźć się miejsce i czas na zarządzanie rodzinnym gniazdem w Naczy? Dla drugiej małżonki Wandalina – Julii – był to zupełnie obcy świat Glogerów, Talko-Hryncewiczów, mówiących różnym językiem. W szlacheckich dworach rodziła się polska inteligencja, różniąca się od pewnej części szlachty o zaściankowej mentalności, nie nadążającej za biegiem czasu i przemianami. Zachęcam Czytelników do lektury książki o wybitnym archeologu – samouku z Naczy, który wsławił Ziemię Lidzką, a jest, niestety, zbyt mało znany poza archeologicznym środowiskiem naukowym.

Prof. dr hab. Irena Stasiewicz-Jasiukowa

pawet.net

Прадмова

Жыццё Вандаліна Шукевіча – даследчыка старажытнасці і археолага – прыпадае на другую палову XIX стагоддзя і пачатак XX. Нарадзіўся ў шляхецкай сям'і на крэсах, на лідскай зямлі, у Начы. Жыў у часы перамен у грамадстве. Тады ў памешчыцкіх сем'ях, якія збяднелі ў часы народнай барацьбы 1830 і 1863 гадоў, з'явілася новая польская інтэлігенцыя, якая ўсё больш актыўна праяўляла сябе. З аднаго боку, яна фарміруецца з шляхты, якая несла службу, аднак значная частка гэтай шляхты не разумела новых плыняў у духоўным жыцці і змен у грамадстве. Менавіта разнастайнасць падыходаў да жыцця і ацэнкі з'яў адбілася на асабістым жыцці Вандаліна Шукевіча. Пасля смерці першай жонкі, Браніславы з дому Сямашкаў, ажаніўся з Юліяй Камінскай, гэты шлюб аказаўся вельмі няўдачным. Юлія не разумела навуковых інтарэсаў мужа. Куплю кніг, часопісаў лічыла марнатраўствам грошай, а вучоных, якія прыязджалі ў Начу, называла стар'ём і дармаедамі. Гэта былі два розныя погляды на акаляючы свет. У выніку спрэчак, якія усё больш узмацняліся, Юля пакінула дом і перасялілася да сваіх бацькоў, якія жылі ў Ягелавічах. Судзячыся з мужам і выйграючы на той час вялікія сумы грошай, яна прывяла да ўпадку Начы. Сыны вучыліся ў Вільні і заставаліся пад уплывам Вандаліна. Пасля смерці бацькі атрымалі ў спадчыну Начу і Ягелавічы, адначасова папоўнілі рады польскай інтэлігенцыі перад і пасля атрымання Польшчай незалежнасці.

Адзін з сыноў ад другога шлюбу, Генрых, працаваў інжынерам на чыгунцы ў Гдыні. Так складваліся лёсы шляхецкіх пакаленняў на мяжы XIX і XX стагоддзяў. Біяграфія Вандаліна Шукевіча з'яўляецца яркім прыкладам таго, як цяжка было спалучаць захапленне навукай, а таксама актыўны ўдзел у культурным жыцці Віленшчыны з няўдалым шлюбам з асобай, сэнсам жыцця якой была выключна барацьба за грошы, без якой-небудзь зацікаўленасці духоўным жыццём.

***

Аўтарам гэтай кнігі аб Вандаліне Шукевічы з'яўляецца прафесар,

доктар археалогіі Мар'яна Магдалена Бломберг – выдатная вучоная з Лодзкага ўніверсітэта. З'яўляючыся па прафесіі археолагам, усебакова асвяціла дзейнасць Вандаліна Шукевіча як археоолага на лідскай зямлі. Даследуючы пахаванні часоў ранняга жалезнага веку, апісаў магілы, у якіх захаваліся шкілеты, вызначыўшы нават пол асоб, якія былі пахаваны ў гэтых магілах. Вядомы археолаг Юльян Талька-Грынцэвіч лічыць Вандаліна найлепшым знаўцам памежжа Лідскага павета. Прафесар Бломберг падрабязна аналізуе археалагічныя дасягненні Шукевіча, які сам сябе ацэньваў вельмі сціпла, насуперак меркаванням археолагаў да сённяшняга дня, высока ацаніўшы яго археалагічныя здабыткі.

У кнізе паказваецца, якую значную ролю адыграў Шукевіч у культурным жыцці Віленшчыны XIX і XX стагоддзяў. Вандалін змяшчаў свае артыкулы ў "Літоўскім кур'еры" ("Kurier Litewski"), "Віленскім пасланцу" ("Goniec Wilecski"), "Віленскай штодзённай газеце" ("Dziennik Wilecski"), "Польскай газеце" ("Gazeta Polska"). З'яўляўся старшынёй шматлікіх навуковых аб'яднанняў, як, напрыклад, у тайным "Таварыстве прыхільнікаў старажытнасці і чалавеказнаўства".

Прымаў актыўны ўдзел у розных арганізацыйных мерапрыемствах, у кансерваванні замка ў Троках. Прафесар Бломберг падрабязна ўзгадвае аб той вялікай працы, якую праводзіў Вандалін і ў якой удзельнічаў асабіста. Пры такой інтэнсіўнай навуковай і арганізацыйнай працы хіба маглі знайсціся месца і час для кіравання радзімым гняздом у Начы? Для другой жонкі Вандаліна, Юліі, гэта быў зусім чужы свет Глогераў, Талька-Грынцэвічаў, якія размаўлялі на зусім чужых мовах. У шляхецкіх маёнтках зараджалася польская інтэлігенцыя, якая адрознівалася ад некаторай часткі шляхты з засценкавым менталітэтам, не паспяваючай за плынню часу і зменамі. Заклікаю чытачоў да азнаямлення з кніжкай пра выдатнага археолага, самавука з Начы, які праславіў лідскую зямлю, але, на жаль, мала вядомы па-за навуковым асяроддзем.

Прафесар, доктар навук Ірэна Стасевіч-Ясюкова.

pawet.net

Syn Ziemi Lidzkiej - Badacz i Społecznik

Wandalin Szukiewicz w polskiej, białoruskiej i rosyjskiej literaturze, znany jest przede wszystkim jako badacz starożytności. Przez niemal ćwierć wieku prowadził wykopaliska na ukochanym skrawku ziemi. Poznał liczne stanowiska niemal wszystkich kultur pradziejowych i średniowiecznych rozwijających się na terenach Litwy i Białorusi.

Jego działalność archeologiczna miała i do dziś nie utraciła znaczenia, bowiem wypełnił on pustkę jaka nastała po zlikwidowaniu – po powstaniu styczniowym - Komisji Archeologicznej i Muzeum Starożytności w Wilnie, założonej i kierowanej przez Eustachego Tyszkiewicza (1814-1878).

Jakie funkcje pełniły te instytucje naukowe i kto był ich organizatorem, wyjaśnienie tych zagadnień na wstępie pomoże poznać znaczenie działalności badawczej Szukiewicza dla rozwoju archeologii na Litwie i Białorusi.

W połowie XIX wieku, w wielu krajach europejskich zabytki archeologiczne otaczano społeczną i państwową opieką. Powstawały specjalne instytuty prowadzące badania oparte na solidnych podstawach metodycznych i muzea, w których gromadzono zabytki starożytności, poddawano je procesom badawczym, publikowano i popularyzowano wiedzę o nich w społeczeństwie. W Polsce, pozbawionej własnej państwowości, podzielonej między trzech zaborców, działalność naukowa była silnie ograniczona. W regionach pozostających pod panowaniem Rosji, po upadku powstania listopadowego – wręcz zakazana. Zamknięty został Uniwersytet w Wilnie i Liceum w Krzemieńcu Podolskim, zlikwidowane zostało Warszawskie Towarzystwo Naukowe i Płockie Towarzystwo Naukowe. W placówkach tych sporo uwagi poświęcano pamiątkom najdawniejszej przeszłości czyli zabytkom archeologicznym. Zgromadzone zbiory, w ramach represji, w większości zostały wywiezione do muzeów i bibliotek rosyjskich.

W okresie złagodzenia polityki władz rosyjskich w stosunku do

narodów podbitych miłośnicy starożytności podjęli ponownie próby powołania do życia instytucji, która miała zjednoczyć wszystkich, którym na sercu leżały sprawy naukowe i chcieli prowadzić badania, każdy zgodnie ze swą specjalnością. Na zorganizowanie Towarzystwa Naukowego, w którym była by dominacja polskich czy litewskich uczonych administracja rosyjska nie wydała zgody. Eustachy Tyszkiewicz, określany jako pierwszy archeolog działający na Litwie i Białorusi który cieszył się opinią lojalnego poddanego, powziął plan zorganizowania muzeum starożytności. W pracach przygotowawczych wspierał go starszy brat Konstanty Tyszkiewicz (1806-1868) oraz Adam Honory Kirkor (1819-1886) – członek Komitetu Statystycznego w Wilnie. W poszukiwaniu wzorców obydwaj bracia wyprawili się w podróż do krajów i miast, gdzie już podobne muzea działały. Eustachy podróżował do Skandynawii (m.in. odwiedził Lund i Kopenhagę), Konstanty natomiast do Krakowa, Pragi, Zagrzebia, w Austrii uczestniczył w wykopaliskach w Hallstatt.

W 1851 roku E. Tyszkiewicz opracował projekt Muzeum Starożytności i złożył generał-gubernatorowi I. G. Bibikowowi do zatwierdzenia. Ten pomysł zaakceptował i kierując pisma do zatwierdzenia przez cara Mikołaja I załączył swoją informację, że utworzenie muzeum da możliwości zebrania w jednym miejscu, licznych i cennych dla nauki, aktów, rękopisów i innych dokumentów, które są przechowywane w domach prywatnych, kościołach i klasztorach katolickich i przez to nie są dostępne dla władz. Ponieważ założyciel – Tyszkiewicz – zadeklarował, że do powstającego muzeum odda swoje zbiory, różne kolekcje i bibliotekę, jest więc pewne, że przez to pobudzi innych posiadaczy podobnych zbiorów i bibliotek do udostępnienia swoich archiwaliów. Administracja rosyjska poszukiwała bowiem dokumentów potrzebnych do naukowego wyjaśnienia historycznego faktu potwierdzającego istnienie nierozerwalnej całości Rosji do XII wieku, czyli do uzasadnienia przynależności Litwy i Białorusi do Rosji. Tyszkiewicz podał również propozycję powołania, obok muzeum, Komisji Archeologicznej, która zajmować się będzie badaniami i konserwacją dawnych aktów i rękopisów dotyczących historii Zachodniej Rosji oraz opracowaniem i publikacją ważnych dokumentów.

Projekt został zaakceptowany dopiero po czterech latach i już po

pawet.net

śmierci Mikołaja cesarz Aleksander II zatwierdził ustawę o utworzeniu Muzeum Starożytności i Komisji Archeologicznej z datą 29 kwietnia 1855 r.

Wśród członków znajdowali się przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, pisarze, arystokracja wspierająca darami i funduszami działalność naukową i badawczą, uczeni zagraniczni i przedstawiciele administracji miejscowej, także rosyjskiej. Na posiedzeniach zwyczajnych i uroczystych omawiano wyniki badań, prezentowano nowe dary, nabytki i zabytki wydobywane w trakcie badań archeologicznych. Prezentowano również katalog szczegółowy zbiorów. Program działalności przewidywał ułożenie wskazówki dla czyniących poszukiwania archeologiczne, zebranie informacji o istniejących w tym zakątku imperium kolekcjach, zbiorach, galeriach, archiwach i bibliotekach, ułożenie wykazu występujących na Litwie kurhanów, horodyszcz, starożytnych fortyfikacji, cmentarzysk, gór zamkowych, zabytkowych klasztorów, kościołów, kaplic, pałaców, zamków, mostów, pomników i grobowców. Członkowie Komisji: Adam Honory Kirkor, Teodor Narbutt, bracia Tyszkiewicze prowadzili badania archeologiczne licznych grobów i kurhanów, zbierali informacje o starożytnych budowlach, zamkach, opisywali miasta i publikowali wyniki swoich badań. Zgodnie z ustawami, komisja miała zajmować się odczytywaniem, opracowaniem i publikowaniem dawnych akt i dokumentów, które były w jej posiadaniu. Z tego zakresu w 1858 r. został opublikowany pod redakcją M. Krupowicza „Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów (od 1307 do 1710)". Wydawnictwo to Komisja ofiarowała w tym samym roku carowi, prosząc o wyznaczenie następcy tronu, carewicza Mikołaja, na jej protektora. Z czasem wydano inne zbiory dokumentów. Litewski biograf komisji Egidijus Aleksandravicius [Pod władzą carów, 269-277] zauważył, że od początku starała się ona o to, aby stać się centrum życia kulturalnego Litwy, wprost lub pośrednio kierującym wszystkimi strefami nauki i kultury. Zwrócił także uwagę, że temu celowi służyć miały wysiłki Tyszkiewicza, Balińskiego, Kirkora i innych, żeby powiększyć sfery działalności nie tylko o nauki humanistyczno-historyczne ale też o nauki przyrodnicze oraz ekonomikę i statystykę. Z powodu powstania 1863 roku projekt utworzenia Towa-

rzystwa Naukowego upadł definitywnie.

Administracja rosyjska, widząc niebezpieczeństwo rozszerzania się wpływów polskich na różne dziedziny nauki w Litwie i Białorusi, podjęła starania o zlikwidowanie obydwu placówek. Poczynając od 1862 roku władze miejscowe przygotowywały się do reorganizacji Komisji Archeologicznej i Muzeum Starożytności pragnąc je przekształcić w instytucje podległe całkowicie administracji państwowej. Dogodnym pretekstem stał się upadek powstania. Na początku 1865 r. z rozkazu Michaiła N. Murawiewa, urzędującego generał-gubernatora, odbyło się ostatnie ogólne posiedzenie członków Komisji, na którym Arkadiusz Stołypin miał wykład o przyszłości Muzeum. W wykładzie stwierdził, że muzeum nie służy zbieraniu pamiątek i dokumentów potwierdzających nierozdzielność Litwy i Rosji, w związku z czym powinno przejść pod całkowite władanie generał-gubernatora.

Kolejnym posunięciem administracji rosyjskiej było powołanie specjalnej komisji do przeprowadzenia przeglądu zbiorów. Jej celem było wyłączenie tych przedmiotów, które nosiły polski charakter. W rezultacie administracja carska przejęła wówczas – według spisu – 67.063 przedmioty. Były to zbiory archeologiczne, numizmatyczne, pieczęcie, zabytki etnograficzne, zoologiczne, mineralogiczne, botaniczne, księgozbiór liczący 19.700 tomów, ponadto dokumenty, autografy, rękopisy, portrety, sztychy i popiersia. Przejęte zbiory znalazły się z Publicznej Bibliotece założonej w Wilnie w 1867 r. Zabytki noszące znamiona polskości przesłano do muzeów w głębi Rosji. Medale, monety i pieczęcie znalazły się w muzeum Rumiancewa w Moskwie, a portrety, popiersia i część zbroi w pałacu cesarskim w Gatczynie. Komisję Archeologiczną rozwiązano i wydano zakaz działalności wszelkim stowarzyszeniom polskim.

Na wiele lat ustały wszelkie prace badawcze. Miłośnicy starożytności i zbieracze pamiątek narodowych działali samotnie, w rozproszeniu, bez wsparcia instytucjonalnego.

Niewielkie ożywienie prac badawczo-naukowych na Litwie i Białorusi nastąpiło z okazji organizacji, przez Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne, kolejnego, IX zjazdu archeologicznego w Wilnie – w 1893 roku. Wśród mieszkańców Wileńszczyzny był Wandalin Szukiewicz, którego osiągnięcia badawcze znane już były w kręgach nauko-

pawet.net

wych archeologów rosyjskich. Został zaproszony do współpracy przy organizacji zjazdu i uczestniczył w wycieczce naukowej Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.

Rodowód i dom rodzinny Wandalina Szukiewicza

Wandalin Maciej Szukiewicz urodził się 10 grudnia 1852 roku w Naczy pod Lidą. Pochodził z rodziny od wielu pokoleń osiadłej w ziemi lidzkiej. Ojciec jego Aleksander był adwokatem w Wilnie. Matka Alina z domu Wołk-Karaczewska właścicielką majątku w Naczy.

Ród Szukiewiczów, jak wynika z notatek pozostawionych przez Wandalina, pieczętował się herbem ODROWĄŻ. Przodkowie jego wywodzą się ze Żmudzi, ze wsi Szukiany, koło Poniewieża. Przed Unią Horodelską mieli tam i w powiecie trockim nadane dobra, na co Cyprian Szukiewicz, legitymujący się ze szlachectwa przed sądem moskiewskim po upadku Polski, przedstawił 8 marca 1799 roku stosowne dokumenty. Z tych żmudzkich Szukiewiczów wywodził się protoplasta rodu. Z długiej listy przodków i krewnych, których opisał w swym rodowodzie Wandalin Szukiewicz, wymieniłam tylko przodków w linii prostej naszego bohatera:

I. znany z imienia Kazimierz, który w połowie XVII wieku przeniósł się ze Żmudzi do powiatu Słonimskiego i tu trzymał w zastawie folwark Jaroszew. Umierając zapisał sumę, którą miał na Jaroszewie Benedyktynkom słonimskim, natomiast folwark przeszedł na własność syna –

II. Marcina. Ten wypłacił sumę należną Benedyktynkom i kupił majątek Połonkę od Kazimierza Buczyńskiego 23. kwietnia 1717 roku. Miał synów: Aleksandra, który był jezuitą, Dadźboga, rotmistrza słonimskiego i -

III. Bogusława – pisarza ziemskiego. Był on najpierw sędzią grodzkim słonimskim, następnie rejentem Trybunału Głównego Litewskiego, krajczym i strażnikiem, posłem na sejm konwokacyjny i deputatem od ziemstwa słonimskiego na koronację Stanisława Augusta. Ożenił się z Izabelą Protasewiczówną, z którą miał siedmiu synów: Adama, Stanisława, Antoniego, Józefa, Aleksandra, Michała i

IV. Ignacego. Ten był posłem na Sejm Czteroletni, deputatem i pisarzem Trybunału Głównego Litewskiego, oboźnym, koniuszym i pisarzem ziemskim słonimskim. Posiadał dobra: Dworzyszcze w Lidzkiem i Trokiele w Oszmiańskim powiecie, nabytymi od Stanisława Górowskiego, marszałka W. Ks. Litewskiego, 9 czerwca 1789 r., a wkrótce potem i przyznanymi w metryce mniejszej litewskiej (w Trokielach znajdowała się kaplica z grobami Szukiewiczów). Ignacy pozostawił pięciu synów: Faustyna, Alojzego, Chryzostoma, Cypriana oraz

V. Fabiana, który był dziadem Wandalina Szukiewicza. Był on prezesem Karnej Izby Sądowej w Grodnie, a od 1837 roku – rejentem grodzkim lidzkim i zamieszkał w Lidzie. Posiadał majątek Hajkowszczyzna w powiecie lidzkim. W młodości pisywał wiersze, w 1808 r. wydał w Grodnie tomik wierszy. Fabian z pierwszego małżeństwa miał syna i córkę; z drugiego ośmioro dzieci. Z nich

VI. Aleksander – był ojcem Wandalina (ur. 29.XI. 1819 r.). Skończył szkoły pijarskie w Lidzie i zajmował się adwokaturą prywatną. Mieszkając na stałe w Lidzie, prowadził ożywione życie towarzyskie. Bywał częstym gościem księdza Antoniego Jasińskiego, proboszcza kościoła w Naczy. Tam też poznał przyszłą żonę – Alinę, córkę właściciela Naczy – Macieja Wołłk-Karaczewskiego i Anny z Kacprzyckich. Alina miała wówczas 16 lat i była jeszcze uczennicą szkoły klasztornej sióstr Miłosiernych w Szczuczynie. Wołłk nie chciał nawet słyszeć o jej małżeństwie z Szukiewiczem. Bez wiedzy ojca ale za zgodą matki ksiądz Jasiński udzielił młodym ślubu. Uroczystość odbyła się w 1847 roku w kościele Bernardynów w Wilnie. Kiedy ojciec się dowiedział zbił matkę i córkę i obie wypędził z domu. Matka początkowo zamieszkała w Talmontach blisko Lidy. Potem przeniosła się do brata do Szczuczyna, który miał tam aptekę. Córka natomiast wyjechała do męża do Lidy.

Później Karaczewski żałował swego czynu, żonie i córce przebaczył i zięcia sprowadził do Naczy. Miał nadzieję, że zięć przejmie po nim gospodarzenie majątkiem.

Aleksander jednak w krótkim czasie wszedł w konflikt z teściem, opuścił rodzinę i wyjechał na stałe do Lidy. Odwiedzał tylko dzieci z okazji świąt. Spotkania odbywały się nie w dworze, ale na plebani, gdzie stary sługa Karaczewskiego przynosił dzieci Idalkę i Wandalina. Aleksander zmarł w Lidzie 22 grudnia 1891 roku. Pochowany został

pawet.net

w kaplicy grobowej w Naczy. Jego żona Alina zmarła w Zubiszkach u córki – Idalii 18 listopada 1905 r. i pochowana została również w Kaplicy w Naczy.

W notatkach Wandalina Szukiewicza znajduje się również informacja dotycząca przodków ze strony matki. Otóż prababaka ze strony matki – Rozalia pochodziła z rodu Chłodnickich, którzy mieli własną kamienicę w Warszawie na Starym Mieście. Pradziad ze strony matki, Marcin Kasprzycki pochodził z Krakowa, lecz dostał posadę zarządcy w dobrach księcia Lubeckiego na Litwie. Ślub z Rozalią Chłodnicką zawarł potajemnie w kościele św. Anny w Warszawie. Pradziad Marcin zmarł nagle w Warszawie między rokiem 1813 a 1818 i pochowany został w podziemiach kościoła św. Krzyża.

NACZA – gniazdo rodzinne Wandalina Szukiewicza

Wieś ta leży nad rzeką Naczą, która przez rzekę Pielasę, Ułę i Mereczankę łączy się z Niemnem. Osadnictwo tej wsi, od najdawniejszych, pradziejowych czasów poznał Wandalin Szukiewicz w trakcie wieloletnich badań archeologicznych. Historyk, autor dziejów narodu litewskiego – Teodor Narbutt, którego grób znajduje się na cmentarzu w Naczy, twierdził, że miejscowość ta ma bardzo starą metrykę, i że była zamieszkiwana przez starożytny szczep ludu litewskiego, zwany Naści. W „Dziejach Narodu Litewskiego" zamieścił długi opis tego ludu. Wandalin Szukiewicz, który z czasem zajął się archeologią, stwierdził, że okolice jego wsi rodzinnej były zamieszkiwane od epoki kamiennej, osadnictwo zajmowało wszystkie dogodne dla tych celów tereny. Józef Jodkowski, archeolog i historyk sztuki, zaprzyjaźniony z Wandalinem, studiował akta Metryki Litewskiej znajdujące się w byłym Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości w Moskwie i na podstawie notatek z tego źródła wydobytych odtworzył listę poprzedników władających Naczą – od XV wieku. Odnalazł również zapisy, które mówią, że już w XVI wieku został tu ufundowany kościół parafialny przez Marynę z domu Krasińską, która była żoną właściciela Naczy Janusza Kostiewicza (Kościewicz). Fundując parafię wyposażyła również hojnie plebana nadając posiadłość ziemską z chłopami oraz przeznaczając fundusz na wikarego i nauczyciela szkółki parafialnej.

W początkach XIX wieku, jak wynika z „Kopii Sądu Exdywizorskiego Nackiego", noszącego datę 25 stycznia 1829 r., po śmierci Macieja Popławskiego spadkobiercą – posiadaczem Naczy – został jego syn Tomasz Popławski, były podkomorzy powiatu lidzkiego.

W roku 1841 Nacza, drogą kupna, przeszła w ręce Macieja Wołłk-Karaczewskiego (W. Szczebiot, Karta z dziejów Naczy, „Ziemia Lidzka", 1937, Nr.1). Następnie drogą spadku majątek przeszedł w posiadanie, jedynej córki Wołłków – Aliny, która poślubiła Aleksandra Szukiewicza, adwokata lidzkiego.

Życiorys badacza

Kolejny pan na posiadłościach w Naczy Wandalin Maciej Szukiewicz urodził się 28 listopada [10 grudnia] 1852 r. w Naczy. Miał starszą siostrę Idalię (ur. w 1850, zm. w listopadzie 1919 r.).

Rodzice, po urodzeniu Wandalina, na skutek ciągłych nieporozumień rozstali się i cały ciężar wychowania dzieci spadł na matkę i babkę, która starała się kierować edukacją i ukształtowaniem charakterów Wanadalina i Idalii. Obie opiekunki, były, jak na owe czasy wykształcone, inteligentne i ceniły wiedzę oraz dobre wykształcenie. Dużo czytały i zgromadziły bogatą bibliotekę. Znajdowały się w niej dzieła polskich pisarzy: np. Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Rzewuskiego i obcych n.p. Woltera, Scotta, Schillera i Goethego. Ceniły również muzykę, matka dobrze grała na fortepianie i sprowadzała z Wilna dużo dobrych nut – utworów najlepszych kompozytorów. Tak więc w spokojnej, intelektualnej atmosferze domu kształtowało się poczucie piękna i umiłowanie nauki.

Po dojściu dzieci do wieku szkolnego, babka i matka rozważały sprawy nauczania. Znając sytuację szkolnictwa, poddanego wielkim naciskom rusyfikacji, postanowiły zorganizować kształcenie domowe.

Pierwszym nauczycielem był Władysław Abakanowicz, przyjaciel z młodych lat Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza), jak i tamten był poetą. Kochał dzieci i dlatego podejmował się ich nauczania. Był nauczycielem u Narbuttów w Szawrach, potem przybył do Naczy. Gdy dzieci wyrosły pozostał w Naczy, jako przyjaciel i niemal członek rodziny. Zajmował się pielęgnacją ogrodów. Tu zmarł i został

pawet.net

pochowany. Abakanowicz uczył dzieci gramatyki i kaligrafii, pisał dla nich wierszyki, które uczyły patriotyzmu i pomagały w zapamiętywaniu najtrudniejszych problemów. Jego wpływ na Wandalina widoczny był w zamiłowaniu do poezji a nawet w udanych próbach twórczości poetycznej. Lekcji muzyki udzielała Justyna Ślędzińska, lecz długo miejsca w Naczy nie zagrzała. Po niej muzyki uczyła Katarzyna Krupowisówna.

Wydatną pomoc w wychowaniu Wandalina i Idalii okazywał stryj Atanazy Szukiewicz i jego żona. Za ich namową oddano w 1867 r. dzieci na naukę do Wilna, do byłego profesora Uniwersytetu Wileńskiego Józefa Jundziłła – botanika. Był on już wówczas w podeszłym wieku, lecz zachował umysł jasny i był zakochany w swojej dziedzinie, potrafił w sposób barwny przekazywać wiedzę i zachęcać do badań, do poznania bogactw przyrody. Opowiadał też o minionych dziejach i epoce odrodzenia ducha narodowego. Słuchaczy uczył myślenia i potrafił kształtować ich poglądy.

Na te same lekcje przychodzili do Jundziłła Aleksander i Stanisław Ślendzińscy, synowie znanego malarza. Młodzieńcy robili wycieczki w okolice Wilna by zbierać rośliny do zielników i okazy owadów. Wandalin zebrał ciekawą ich kolekcję i przy pomocy profesora pogrupował oraz oznaczył nazwy.

W Wilnie Szukiewicz uczył się również rysunków u W.(incentego?) Ślendzińskiego, dziada późniejszego dziekana szkoły sztuk pięknych w Wilnie.

W 1869 r. Idalia i Wandalin wyjechali do Warszawy z zamiarem kontynuowania nauki. Wandalin planował wstąpienie do Szkoły Głównej. Idalia uczęszczała na wieczorowe kursy w Konserwatorium. Niestety w 1869 r. Szkołę Główną zamknięto, organizując na jej miejsce uniwersytet rosyjski. Warunkiem przyjęcia na studia było zdanie egzaminów z wszystkich, objętych programem, przedmiotów w języku rosyjskim, którego nasz bohater nie znał. Sytuacja finansowa rodziny nie pozwalała mu na wyjazd na studia za granicę (n.p. do Krakowa), pozostał więc w Warszawie i przygotowywał do egzaminów prywatnie pod kierunkiem p. Więckowskiego, emertytowanego profesora Akademii Razumowskiej w Hory-Horkach , u doktora Hołowni i prof. Wysockiego. Uczył się historii, geografii, matematyki, języków: francuskiego, niemieckiego, łacińskiego i oczywiście rosyjskiego. W wolnych chwilach starał się bywać na koncertach oraz na przedstawieniach teatralnych, które traktował jako ważny element swego wykształcenia.

W Warszawie zamieszkał u stryja Tomasza Szukiewicza, natomiast Idalia u pp. Weisenhoffów – krewnych Szukiewiczów.

Z dala od domu i rodzinnego ciepła Wandalin bardzo tęsknił i pisał obszerne listy do swych opiekunek, zdając dokładne rozliczenie z kosztów nauki i wydatków poczynionych na kulturalne rozrywki. Opowiadał o poznanych ludziach i postępach w nauce.

W Warszawie przebywał Wandalin trzy lata, lecz nie dane mu było wstąpić na uniwersytet, bowiem babka niespodziewanie, w 1871 roku, wezwała go do powrotu do Naczy i zastąpienia jej w zarządzaniu majątkiem.

Powrócił do domu, jednak nie zasklepił się w pracy na roli, lecz uczył się sam kupując książki w Wilnie oraz sprowadzając z zagranicy. Pogłębiał wiedzę w dziedzinie przyrody, historii starożytnej a z czasem i archeologii. Z zamiłowaniem oddawał się fizyce i astronomii. Fascynowało go swoją tajemniczością i bezmiarem niebo pełne gwiazd. Przeto wiele nocy z mapą w ręku czynił obserwacje i uczył się położenia różnych konstelacji. W każdej wolnej chwili czytał książki z biblioteki domowej i prenumerował czasopisma. Przepełniała go ciekawość do stale nowych dziedzin nauki, interesował się i „pochłaniał" wychodzące wówczas powieści polskie i tomy poetyckie.

Wielki wpływ na jego młodzieńcze zainteresowania i postawę społeczną mieli najbliżsi sąsiedzi – państwo Józefa i Bronisław Joczowie z Hołodówki. Ludzie szlachetnych charakterów, gospodarni i wykształceni. Stanowili kulturalne centrum, wokół którego toczyło się życie towarzyskie. Pani Józefa, córka Wojciecha, znanego adwokata i filantropa, wyniosła z domu poczucie wypełniania obowiązków społecznych. Z tego powodu podejmowała się organizowania pracy kulturalno-oświatowej wśród biednej ludności. Prowadziła, miedzy innymi, w swoim dworze, tajną szkołę polską, w której nauczała czytania i pisania, religii i historii. Na lekcje przychodziły dzieci polskie a z czasem i litewskie. Uczyło się nieraz trzydzieścioro a nawet i więcej dzieci jednocześnie. Pani Józefa chętnie niosła pomoc biednym i chorym, lecząc dobrze i skutecznie.

W domu państwa Joczów składali wizyty, podróżujący po Wileńszczyźnie znakomici goście, n.p. Maria Konopnicka i malarka Dulębianka oraz sąsiedzi z bliższych i dalszych okolic.

Przyjaźń Wandalina Szukiewicza z rodziną Joczów trwała do ostatnich dni życia. Wspierali się wzajemnie we wszystkich problemach. Wandalin wspierał Józefę Joczową w pracy pedagogicznej. Dla potrzeb nauczania przygotował cykl pogadanek o „czasach najdawniejszych", drukowanych w <Pobódce> i <Przyjacielu Ludu>. Warto przytoczyć opinię Aleksandra Śnieżko, że w okolicach, gdzie odbywała się nauka, w stopniu znaczącym zmniejszyła się liczba analfabetów i wzrastał poziom świadomości narodowej

(A. Śnieżko, Wspomnienie o Józefie Joczowej, „Ziemia Lidzka", 1939, R.4, nr 6, s. 177-180).

Życie rodzinne Wandalina

Pierwszą żoną Wandalina była Bronisława, córka Piotra i Magdaleny z Siemaszków Pawłowiczów, dziecko urzędnika Kurii Biskupiej w Wilnie. Miał z nią syna Romana Zygmunta, urodzonego 5.VII 1884 r. i córkę Wandę Alinę, urodzoną 28.XI.1879. Wyszła za mąż za Teodora Narbutta. Pierwsza żona Wandalina zmarła 18.XI.1885 r.

Po jej śmierci nasz bohater pojął za żonę, w 1888 roku Julię Kamińską. Była ona córką Juliusza i Stefanii z Popławskich Kamińskich. Po śmierci rodziców objęła folwark Jagiełłowicze. Opiekunem prawnym Julii był Bronisław Jocz. W ich domu poznał ją Wandalin Szukiewicz. Mimo zdecydowanego sprzeciwu opiekunów Julii Szukiewicz zdecydował się pojąć ją za żonę. Ujęła go pięknym głosem, był przecież wrażliwy na wszystko co piękne i nosiło cechy artyzmu. Ślub ich odbył się 6.XI.1888. Z małżeństwa tego urodził się syn Zygmunt, który przyszedł na świat 9.III.1890 i Henryk, urodzony 22.III.1899.

Julia była osobą pospolitą i porywczą, zainteresowań naukowych męża nie podzielała, krytykowała go i łajała, nie tolerowała przybywających z wizytą uczonych nazywając ich „rupieciarzami" i darmozjadami. Julia nie brała udziału w życiu naukowym i kulturalnym. Powtarzały się nieporozumienia o wydawane przez Wandalina fundusze na książki i wykopaliska. Z czasem niesnaski pogłębiły się na tyle, że

opuściła męża i, w 1902 r., wyjechała do Jagiełłowicz. W listach do Stanisławy, opiekunki jego dzieci napisał o żonie: "...bałaganem swoim i złą wolą doprowadziła dom do ruiny, a nareszcie uzyskując sądownie należne jej rzekomo pieniądze, zmusiła do sprzedaży połowy Naczy..."

Wandalin wielokrotnie prosił, by żona powróciła, lecz zacięła się w gniewie i nie chciała. Wystąpiła z żądaniem finansowym, proces trwał długo i był kosztowny. Po długim czasie zdecydowała się na powrót, ale wówczas już zgnębiony, ze zbolałym sercem Wandalin nie zgodził się na ponowne połączenie. W procesie przeciwko mężowi Julia wygrała i Szukiewicz zmuszony został zapłacić żonie 7.000 rubli. Była to bardzo duża suma, którą aby uzyskać, musiał sprzedać część majątku. Znajomi i krewni skłonili do zakupu Teodora Narbutta, zięcia Wandalina. Nastąpiło to w 1911 roku, już po śmierci Wandy córki Wandalina, a żony Teodora Narbutta. Ten w owym czasie sprzedał rodzinne Szawry. Powszechnie było wiadomo, że będąc lekkoduchem mógł by uzyskane ze sprzedaży kwoty przepuścić, Piotr Siedlikowski, szwagier Wandalina namówił Narbutta do zakupu Naczy. W umowie dotyczącej sprzedaży Szukiewicz ustalił, że pozostawi sobie dożywotnio dom, ogród i sad i że będzie dostawał kilkaset pudów zboża, będzie utrzymywał parę krów i konia. Takie ustawienie sprawy dawało mu możliwość pozostania w Naczy, z którą był silnie związany, oraz stwarzało godziwe warunki życia. Ponadto założył pasiekę a produkty pszczele przynosiły mu dodatkowy dochód.

W czasie, gdy Wandalin zajął się badaniami archeologicznymi i ogarnięty pasją badawczą nie miał czasu i siły do systematycznej codziennej pracy w gospodarce, domem i wychowaniem dzieci, zajęła się daleka krewna Szukiewiczów Stanisława Juchniewicz, którą przywiózł Wandalin z Wilna. Było to w czasie, gdy syn Zygmunt ukończył pięć lat. Pierwotnie Stanisława miała zajęcie jako nauczycielka, dawała chłopcu początki czytania i pisania.

W 1896 roku cała rodzina wyjechała do Wilna, dla nauki starszych dzieci. Wynajęli tam mieszkanie, by zapewnić dzieciom opiekę. W owym czasie prześladowanie ludności polskiej przyjęło bardzo ostrą formę. Świadectwem tego były, między innymi plakaty rozmieszczone w publicznych miejscach, na których ogłaszano, że „palić, pluć i po

pawet.net

polsku rozmawiać zabroniono”.

Uczniowie, jeżeli nie mieli rodziny w mieście, musieli mieszkać w rządowym internacie w tak zwanym „konwikcie”. Tam pozostawali pod stałą kontrolą i narażeni byli na rusyfikację. Uczeń nie mógł wynajmować kwatery u ludzi obcych, to pociągało za sobą wydalenie z gimnazjum.

Taka sytuacja była powodem, że rodzina Szukiewiczów wynajęła dom w Wilnie na cały czas edukacji dzieci. Zamieszkanie w Wilnie dla Wandalina było okazją do częstych kontaktów z miejscową inteligencją i współpracy z instytucjami i organizacjami zajmującymi się nauką. W Naczy pozostała Stanisława Juchniewicz opiekując się małymi dziećmi oraz doglądając gospodarstwa.

Zadomowiony w Wilnie Wandalin oddawał się nie tylko sprawom naukowym ale myślał też o pracy, która przyniosła by dochody. Zajął się przeto dziennikarstwem i pisywał artykuły do gazet miejscowych: „Kuriera Litewskiego”,”Gońca Wileńskiego”, „Dziennika Wileńskiego” a także do pism tygodniowych. Artykuły na tematy archeologiczne i o sprawach społecznych oraz ekonomicznych zamieszczał również w gazetach warszawskich: („Gazeta Polska”). W latach wrzeń rewolucyjnych 1905, 1906 publikował liczne artykuły poruszające aktualne sprawy, interesowały go bowiem problemy gospodarcze i społeczne. Źródłem dochodów stała się również księgarnia, do założenia której namówił go Zygmunt Nagrodzki, zajmujący się kupiectwem ale i wydawaniem popularnych a niedrogich książek. Księgarnia ulokowana była w dobrym, ruchliwym punkcie miasta – na ulicy Dominikańskiej. Szukiewicz zajął się zdobyciem koncesji, doborem książek i urządzeniem sklepu. Często sam stawał za ladą. Nagrodzki namawiał wspólnika również do prac wydawniczych. Do niektórych książek Wandalin Szukiewicz pisał przedmowy. Jak długo działał nasz bohater w tej dziedzinie, trudno powiedzieć, ponieważ brak informacji w listach do rodziny na temat księgarni, może wystąpił ze spółki i zajął się tylko pracą w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Przyjął na siebie obowiązek zorganizowania i opieki nad działem archeologicznym Muzeum należącego do Towarzystwa. Prace przy inwentaryzacji i porządkowaniu zbiorów wypełniały mu czas aż do początku wojny w 1914 roku.

W okresach niepokojów lat 1904-1905 i 1914 synowie Wandalina

uczestniczyli w wystąpieniach patriotycznych i groziły im represje. Z tego powodu zmuszeni byli usunąć się z Wilna i dłużej przebywali w Naczy lub majątku Matki w Jagiełłowiczach. Wandalin Szukiewicz, z powodu pogarszającego się stanu zdrowia również częściej mieszkał na wsi i raczej do siebie zapraszał uczonych. Wiadomo, że dłuższy czas gościł prof. Juliana Talko-Hryncewicza, lekarza i antropologa z którym wspólnie badali cmentarzysko płaskie szkieletowe w Łankiszkach pod Naczą. Talko-Hryncewicz badał pod względem antropologicznym znajdowane na cmentarzysku kości pochowanych tam średniowiecznych zmarłych. Potem wspólnie z Wandalinem przygotowali do publikacji sprawozdanie z tych badań.

Kilkakrotnie odwiedzał Naczę Józef Jodkowski, pracujący i mieszkający w Grodnie, wielce dla tego miasta zasłużony, bo założył tam muzeum i na jego siedzibę zdobył od miasta Zamek, w którym, po abdykacji przebywał ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski. W Naczy przebywał też na specjalne zaproszenie gospodarza Kazimierz Kulwieć, współzałożyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z Warszawy. Towarzyszył mu członek tegoż towarzystwa Karol Karpowicz – botanik z Wilna. Wspólnie badali florę puszczy nackiej i pobliskich jezior. Znaleźli kilka roślin rzadko występujących na tych terenach.

Były to ostanie chwile przed nadchodzącą wojną, która rozpoczęła się wkrótce po wyjeździe gości.

Czasy wojny i następnie rewolucji zrujnowały Naczę jak i wiele okolicznych wsi i majątków. Zmieniające się wojska rosyjskie i niemieckie, grasujące bandy, rekwizycja żywności, spowodowały, że panował głód, bo ani dochodów nie było, ani możliwości zakupu artykułów spożywczych. Sytuację ratowała Stanisława, która wyprawiała się do Wilna lub w inne okolice by zdobyć coś do jedzenia. Czasem wspomagała Wandalina jego siostra Idalia Siedlikowska a od czasu do czasu i żona, której majątek szczęśliwie nie uległ zniszczeniu i ograbieniu.

Synowie Wandalina po ukończeniu szkół średnich wyjechali na studia do Petersburga a w czasie wojny zostali zmobilizowani do wojska. Uczestniczyli w działaniach wojennych na wielu frontach od Wilna przez Baranowicze po Kijów, a taże w okolicach Brzeżan w Galicji. Zygmunt, szczęśliwie dotarł do polskiego korpusu gen. Dowbór-Mu-

pawet.net

śnickiego. Po wymuszonym rozbrojeniu część polskich żołnierzy, zwłaszcza pochodzących z Białorusi i Wileńszczyzny zostało przewiezionych do Kowna i tam zostali osadzeni w twierdzy. Po wyrobieniu niemieckich dokumentów wypuszczono ich i mogli powrócić do domu. Z ich powrotem poprawiła się sytuacja materialna rodziny w Naczy.

Działania wojenne jednak nadal dotykały mieszkańców Naczy i okolicznych miejscowości. Okupanci niemieccy ściągali od mieszkańców wsi produkty rolne i bydło. Z powodu panującego głodu, korzystając z zamieszania spowodowanego przez wycofujące się oddziały niemieckie, młodzież wiejska napadła na punkty gospodarcze, by odebrać zrabowaną żywność. W odwecie oddziały niemieckie urządziły pogrom, rozstrzeliwując kilkunastu mężczyzn siłą wyciąganych z okolicznych domów. Synowie Szukiewicza, szczęśliwie uprzedzeni, uciekli tuż przed przybyciem Niemców i schronili w oddalonym od Naczy majątku matki. Stamtąd okrężną drogą udali się do Wilna i wstąpili do Samoobrony Wileńskiej pułk. Dąbrowskiego i uczestniczyli w ciężkim przemarszu oddziału z Wilna do Warszawy. Tam Zygmunt dotarł, gdy już Józef Piłsudski obejmował władzę. Następnie już w szeregach Wojska Polskiego maszerował na Wilno, walczył z wojskami rosyjskimi pod Lidą i wyzwalał Wilno. W czasie walk toczących się w okolicach Brasławia został ranny i odbywał leczenie w Wilnie. Po wyjściu ze szpitala powrócił w rodzinne strony. W Jagiełłowiczach zastał matkę ciężko chorą, która zmarła 30 października 1919 roku. Wandalin nie mógł uczestniczyć w pogrzebie, ponieważ sam miał silne dolegliwości serca. Rozporządził tylko, by Julię pochowano w rodzinnej kaplicy grobowej w Naczy, którą wzniosła prababka Anna z Kasprzyckich Szukiewiczowa (około 1850 r.). W niedługim czasie (w listopadzie tegoż roku) zmarła również siostra Wandalina – Idalia Siedlikowska. Te dwa bolesne dla Wandalina wydarzenia pogorszyły stan zdrowia naszego bohatera i zmarł nagle 1 grudnia 1919 roku. Spoczął w kaplicy rodzinnej, obok rodziców, córki Wandy, jej maleńkiej córeczki, żony Julii i siostry Idalii.

Synowie: Zygmunt, Roman i Henryk do 1922 roku, nie często zaglądali do domu, ponieważ uczestniczyli w trwających jeszcze walkach, następnie przy formowaniu struktur rządowych.

Na pograniczu Litwy i Białorusi w latach 1921-1922 wzmożoną

ruchliwość wykazywały oddziały „szaulisów”, nacjonalistycznej partyzantki litewskiej, która działała przeciwko przyłączeniu wileńszczyzny do Polski, w związku z tym mieszkańcy Naczy i okolicznych majątków żyli w ciągłym pogotowiu. Spokój nastał, jak wspomina syn Wandalina Zygmunt, kiedy w 1923 roku na straży granic ustawiono wojska Korpusu Ochrony Pogranicza. Wówczas zjechali się synowie Wandalina, by dokonać podziału spadku po rodzicach. Naczę otrzymał Roman Szukiewicz i siostrzeniec Teodora Narbutta, natomiast Zygmunt i Henryk podzielili równo majątek matki w Jagiełłowiczach. Henryk, który zaraz po ustaniu działań wojennych osiadł w Gdyni i pracował przy budowie linii kolejowej Gdynia – Herby Nowe, sprzedał swoją część spadku i wyjechał do nowo budowanego miasta nad Bałtykiem. Zygmunt osiadł z rodziną (żoną i dwoma synami) na gospodarce w Jagiełłowiczach. Lata kryzysu gospodarczego przetrwali, ponieważ Zygmunt objął posadę zastępcy wójta w Oranach, następnie zdawszy egzamin w Sądzie Okręgowym w Wilnie prowadził biuro podań przy Sądzie. Jednocześnie systematycznie ulepszał gospodarkę w majątku i w 1939 roku był on w pełnym rozkwicie.

Kolejna wojna zniszczyła cały dorobek wielu lat ciężkiej pracy całej rodziny.

Pozostali synowie pracowali na posadach w Polsce, Henryk, jak wcześniej wspomniano pracował jako budowniczy dróg i mostów. Roman na rządowych posadach w Warszawie.

Prace naukowo-badawcze i organizacyjne

Zajęcia gospodarcze, częste wędrówki po okolicy, po polach, wydmach nadrzecznych i odsłoniętych pagórkach stwarzały Wandalinowi okazję odnalezienia śladów dawnego osadnictwa. Pierwsze obserwacje i odkrycia kurhanów i pochówków oznaczonych dużymi kamieniami, rozbudziły zainteresowanie badaniami archeologicznymi.

Pierwsze rozkopane cmentarzysko leżące na gruntach Naczy opisał, zaopatrzył w rysunki znalezionych zabytków i dał do wydrukowania w „Tygodniku Ilustrowanym” za 1885 rok (t. 5, nr 113). Odtąd archeologia stała się pasją życia i zajęciem codziennym.

Wiedział, że brak mu znajomości przedmiotu, że nie posiada dosta-

rawet.net

tecznych umiejętności badawczych i z tego powodu sprowadzał potrzebne publikacje z Wilna, Warszawy i z zagranicy. Nawiązywał również znajomości z doświadczonymi badaczami jak na przykład Zygmuntem Glogerem z Jeżewa na Podlasiu i Erazmem Majewskim w Warszawie, nawiązał również korespondencję z docentem Włodzimierzem Demetrykiewiczem z Krakowa. On sam zyskał w Wilnie i na Białorusi sławę doskonałego znawcy i badacza pradziejów i z różnych stron otrzymywał korespondencje w sprawach archeologicznych.

W Wilnie wszedł do grona miłośników starożytności i został wybrany prezesem tajnego Towarzystwa Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa, zwanego też Kółkiem Archeologicznym. Jego członkowie za swój główny cel obrali zbieranie pamiątek narodowych, dóbr kultury oraz ich ochronę przed zniszczeniem lub wywozem z Wilna.

Pamiętając jaki los spotkał Komisję Archeologiczną Wileńską i Muzeum Starożytności, swojej organizacji nie rejestrowali i działali w konspiracji. Regularne zebrania odbywały się w prywatnych mieszkaniach członków.

Projekt utworzenia takiej organizacji powstał w 1898 roku a inicjatorami byli: Lucjan Uziębło (1864-1942, literat, kolekcjoner i miłośnik starożytności Wilna); Stanisław Bułharowski (1872-1935, adwokat i notariusz); i Bronisław Mórawski – inżynier górniczy. Zarząd zawiązał się w maju 1899 r. Pierwszym prezesem został Kazimierz Podernia (1842-1910, historyk i badacz zabytków wileńskich); bibliotekarzem Ludwik Czarkowski (1855-1928, późniejszy bibliotekarz Uniwersytetu Stefana Batorego); konserwatorem pamiątek Władysław Zahorski (1858-1927); sekretarzem i skarbnikiem Lucjan Uziębło. Po sześciu miesiącach zarząd się zmienił i na prezesa wybrano Wandalina Szukiewicza, sekretarzem został Stanisław Jarocki (1879-1944, malarz); skarbnikiem Franciszek Juriewicz (1850-1924); bibliotekarzem Lucjan Uziębło, a po nim Adam Karpowicz (1842-1914). Kółko funkcjonowało do 1906 roku i w ciągu tego czasu członkami było ponad trzydzieści osób, głównie przedstawiciele inteligencji wileńskiej.

Byli to pisarze, malarze, prawnicy, kilku wydawców książek, działacze oświatowi, między innymi Bronisław Umiastowski (1863-1933), kupcy i inżynierowie.

Członkowie Kółka starali się podnosić nastroje patriotyczne i przyciągać do współpracy liczne grono społeczeństwa i w tym celu organizowali uroczystości w dniach świąt narodowych, wycieczki do miejscowości historycznych: do Trok, Wilii i Nowogródka, wprowadzili zwyczaj dekorowania i oświetlania w dniu zmarłych grobów osób zasłużonych dla dziejów i kultury narodowej. Zajmowali się również konserwacją grobów profesorów wileńskich pochowanych na Rossie i na cmentarzu Bernardyńskim. Organizowano odczyty i pogadanki dla młodzieży i uczniów gimnazjalnych. W czasopiśmie „Pobódka" zamieszczano artykuły na temat „inwentaryzowania zabytków odległej przeszłości".

Przedmiotem troski kółka archeologicznego była konserwacja malowideł w zabytkowych kościołach Wilna. W tych sprawach utrzymywali kontakt z księdzem prałatem J. Kurczewskim, wybitnym kaznodzieją i historykiem, który pomagał im oddziaływać na świadomość duchownych podejmujących próby odnawiania wnętrz kościołów. Członkowie kółka służyli radą i wskazówkami przy odnawianiu kościołów i przedmiotów posiadających wartość artystyczną a Franciszek Juriewicz, Stanisław Jarocki i Wacław Makowski (1854-1922) sami pracowali przy oczyszczaniu fresków w kaplicy świętego Kazimierza. Pod wpływem starań kółka archeologicznego magistrat Wilna usunął z wieży znajdującej się na Górze Zamkowej sygnalizację, a z jej wnętrza kawiarnię.

Jednym z poważniejszych zadań realizowanych przez kółko archeologiczne było ratowanie od całkowitej zagłady ruin zamku znajdującego się na wyspie w Trokach. Obiekt popadał w ruinę a cegły z jego murów stanowiły źródło surowca budowlanego dla mieszkańców najbliższej okolicy. Oficjalnym właścicielem, na podstawie umowy dzierżawnej z miastem Troki, został Wandalin Szukiewicz. Dostał też on, jako znany badacz, zgodę od Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu na prowadzenie badań archeologicznych na zamku i na wyspie oraz na dokonywanie prac remontowych na obiektach zabytkowych.

Starania członków Koła Archeologicznego wzbudziły zainteresowanie i pomoc społeczeństwa polskiego i litewskiego. W pierwszych latach Szukiewicz osobiście nadzorował prace przy wzmacnianiu murów baszty. Później zaangażował fachowca – pracownika firmy budowlanej.

Koszty prac remontowych były bardzo wysokie, ponieważ Szukiewicz kazał wypalić specjalne cegły i zakupił cement. Z czasem ofiarność społeczna gasła, a wpływy ze składek członkowskich były małe, brakujące koszty pokrywał sam Szukiewicz, co doprowadziło do niesnasek w rodzinie i kłopotów finansowych. Dzięki jego zaangażowaniu baszta kwadratowa został uratowana.

Prace konserwatorskie pod patronatem kółka trwały do 1906 roku, to jest do końca działalności tej organizacji. W 1907 roku w Wilnie powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauk i ono przejęło opiekę nad konserwacją zamku. Bezpośrednim nadzorem nadal był obciążony Wandalin Szukiewicz, który swoje obowiązki przekazał Józefowi Jodkowskiemu, a ten był oficjalnym konserwatorem zabytków na gubernie Północno-Zachodnie, poleconym i mianowanym przez Cesarskie Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne. Jodkowski w latach 1913-1914 przeprowadził badania archeologiczne i kierował pracami remontowymi na zamku w Trokach.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk powstało w wyniku starań grona inteligencji wileńskiej, które wykorzystało sprzyjającą okoliczność złagodzenia, po rewolucji 1905 roku, polityki restrykcyjnej rządu rosyjskiego. W gronie założycieli znaleźli się, m.in.Eliza Orzeszkowa, Józef Hłasko, Józef Mątwiłł, hr. Władysław Tyszkiewicz, Alfons Parczewski, hr. Wawrzyniec Puttkamer, Władysław Zahorski. Członkiem towarzystwa został również Wandalin Szukiewicz. Jemu też powierzono opiekę nad działem archeologicznym muzeum, które przy towarzystwie powstało. Zalążkiem zbiorów muzealnych Towarzystwa były kolekcje tajnego Towarzystwa Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa oraz poszczególnych jego członków, miedzy innymi Wandalina Szukiewicza. Na cele muzealne ofiarował swój pałacyk Józef Tyszkiewicz. Od 1910 roku zaczęto budować nowy gmach, który powstał ze składek społeczeństwa. Gmach własny Towarzystwa kończony był w 1914 roku i tu przeniesiono zbiory. Wandalin Szukiewicz jako opiekun zbiorów archeologicznych, których największą część stanowiły zabytki z jego badań, zamówił gabloty i urządził magazyn, a także ekspozycję. Prowadził akcję popularyzacji pradziejów, wykorzystując zgromadzone zabytki archeologiczne. Sam bardzo często oprowadzał po muzeum wycieczki, które tłumnie przybywały z Wilna, guberni

wileńskiej a także z innych guberni oraz zaborów.

Rozwój Muzeum i jego popularyzatorską działalność przerwała wojna 1914 r. Zabytki, zwłaszcza cenne pod względem artystycznym i surowcowym, zostały wywiezione do Moskwy i Petersburga, wiele innych przepadło w czasie działań wojennych. Ponownie otwarcie muzeum nastąpiło w 1930 roku. Uporządkowania zbiorów dokonał Michał Brenstejn (Brensztajn) – bibliotekarz Uniwersytetu Stefana Batorego.

Wandalin Szukiewicz prace wykopaliskowe, które rozpoczął w 1883r. kontynuował niemal każdego roku, nawet w czasie wojny i rewolucji. Rozkopał setki mogił, wiele cmentarzysk i osad. Nie podejmował natomiast prób badania grodzisk, bowiem wymagały dużych nakładów pracy i funduszy oraz stwarzały trudności metodyczne.

Do współpracy przy badaniu mogił szkieletowych zaprosił znanego antropologa Juliana Talko-Hryncewicza. Zgromadzone przez Szukiewicza kolekcje zabytków pozwalają na odtworzenie całego przemysłu epoki kamiennej na Litwie od form najstarszych do najmłodszych, w różnych odmianach. Stan wiedzy o epoce kamiennej w tym rejonie przedstawił Szukiewicz w publikacji „Szkice z archeologii przedhistorycznej Litwy" (Wilno 1901), wydane przez Towarzystwo Miłośników Archeologii i Ludoznawstwa. Warto przy tym podkreślić, że wszystkie zagadnienia rozpatrywał na tle europejskim. Powoływał się na prace uczonych skandynawskich: Vedel Simonsena, J.J.Worsaae, O. Monteliusa i zastosował podział dziejów na trzy epoki (kamień, brąz, żelazo). Próbował chronologizować znaleziska i zastosował do tego celu podziały wypracowane przez Francuza Salmona i Czecha J.N. Woldricha. Analizując narzędzia kamienne litewskie porównywał je z publikowanymi przez G. Mortilleta z Francji i zastanawiał się, czy jego teorie da się zastosować wszędzie. W listach do M. Wawrzenieckiego (M. Wawrzeniecki, Wyimki z listów śp Wandalina Szukiewicza, „Wiadomości Archeologiczne", 1920, t.V.) podkreślał odrębność materiałów litewskich, znacząco różniących się od pozostałych europejskich.

Na podstawie materiałów archeologicznych, które nanosił na mapy, próbował odtworzyć dawne osadnictwo, przy czym polemizował z poglądami poprzedników, m.in. Teodorem Narbuttem, którzy wszyst-

nawet.net

kie zabytki archeologiczne z Litwy odnosili do czasów pojawienia się Litwinów na arenie dziejowej. Szukiewicz wykazał, że już w epoce kamiennej kraj ten był gęsto zaludniony, a niektóre miejsca były zamieszkane nieprzerwanie aż do przyjścia Litwinów.

Współcześni badacze polscy i białoruscy podkreślają, że w trakcie badań wykopaliskowych odkrył stanowiska z wszystkich niemal epok pradziejowych i wczesnego średniowiecza. On pierwszy odkrył stanowiska z zabytkami należącymi do środkowej epoki kamienia (mezolityczne), z których zebrał liczne narzędzia krzemienne (Szukiewicz, Epoka kamienna w gub. Wileńskiej, Światowit, 1901, t.III). On też odkrył najstarsze neolityczne cmentarzyska w białoruskiej części pobrzeża Niemna, na uroczysku Łankiszki pod Naczą, nad rzeką Kotrą. Badał je w latach 1911,1913, i 1914. Na przestrzeni 3600 m. kwadr. odsłonił ponad 80 pochówków, większość ciałopalnych, trzy szkieletowe. W ich wyposażeniu znajdowały się wyroby krzemienne i ułamki naczyń. Liczne ułamki były zdobione ornamentem grzebykowym lub dołkowym.

Na polach Naczy, w Zubiszkach, Czepielunach i Rudnie i innych miejscach zbadane przez niego cmentarzyska pochodziły z okresu lateńskiego, czyli z wczesnej epoki żelaza.

Kurhany z okresu rzymskiego (początek naszej ery) zbadał w miescowościach Wersoka i Wilkanice. Na uroczysku Plitnica pod Naczą, zbadane cmentarzysko, zaliczył do neolitu. W istocie pochodziło ono z wczesnego okresu żelaznego, na co wskazywała ceramika podobna do występujących na grodziskach halsztackich (początek naszej ery) czy wczesnorzymskich na wschodnim pobrzeżu Bałtyku.

W kręgu zainteresowań Szukiewicza znalazły się obiekty, które współcześni badacze określili jako mogiły kamienne. Do tej grupy zostało zaliczone pierwsze cmentarzysko rozkopane przez naszego bohatera w 1883 roku w pobliżu Naczy w powiecie lidzkim i opublikowane w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1885 r. Szukiewicz sądził, że należy zaliczyć je do młodszej epoki kamiennej. Znalazł tam bowiem wyroby krzemienne i ułamki naczyń, niektóre ornamentowane dołkami, nacięciami i liniami wykonanymi grzebieniem. W świetle późniejszych badań okazało się, że było to cmentarzysko, na którym występowały tak zwane mogiły kamienne. Na powierzchni zaznaczone były

nasypem podłużnym, których dłuższa oś była skierowana ze wschodu na zachód. Na zachodnim skraju nasypów ustawione były duże kamienie. Na niektórych kopcach kamienie były osadzone na dwu końcach. W rozkopanych mogiłach zauważył, że komory grobowe do samego dna wyłożone były kamieniami. Pod nasypami, na głębokości około półtora metra, ułożone były ludzkie szkielety w postawie wyprostowanej, głową na zachód. Ręce były wyciągnięte wzdłuż boków, czasem skrzyżowane na brzuchu lub piersiach. W niektórych mogiłach szkielet obstawiono deskami.

Wśród omawianych grobów, na podstawie wyposażenia, Szukiewicz wyróżnił pochówki kobiece i męskie. Przy jednym grobie na kamieniu stojącym w nasypie od strony głowy wyryty był znak w kształcie krzyża. W jednym z pochówków zachowane przedmioty pozwoliły odtworzyć fragmenty stroju osoby zmarłej: na czole znajdowały się brązowe ornamentowane blaszki naszyte na płótno. Obok blaszek znaleziono pewną liczbę drobnych szklanych paciorków. Podobne szklane paciorki otaczały szyję. Na rękach tkwiły dwie bransolety z brązowego skręconego drutu, na palcach dwa pierścienie, jeden srebrny, drugi brązowy. Przy lewym boku na fragmencie dobrze zachowanej tkaniny wełnianej naszyte były dwie haftki z brązowego drutu. Znaleziono też kawałek skóry z wyszyciem oraz przęślik z miękkiego wapienia. W innym pochówku ozdobę głowy, oprócz blaszek naszytych na tkaninę, stanowiły srebrne zausznice w kształcie koła. Na szyi i piersiach zmarłej leżały brązowe dzwoneczki, białe, szklane paciorki i kawałki spiralnie zwiniętego drutu. Przy lewym ramieniu znaleziono dwa klucze z brązu. Na obu przedramionach znajdowały się bransolety z cienkiej srebrnej taśmy ornamentowanej. Na palcach były pierścienie po dwa brązowe i dwa srebrne. Obok głowy zalegało naczynie gliniane zdobione ornamentem krzywolinijnym. W innej mogile na piersi zmarłego leżała brązowa klamra przymocowana bolcem do kawałka skóry, przy lewej ręce żelazny, silnie zardzewiały topór z ostrzem skierowanym w kierunku nogi zmarłego. W pobliżu topora leżało ostrze włóczni (Tygodnik Ilustrowany, 1885).

Podobne cmentarzyska zbadał Szukiewicz w miejscowości Puziele (publ. Światowit, T.I:1899), w pobliżu folwarku Wężowszczyzna – nad brzegiem Kotry, na uroczysku zwanym „Gonczarycha”, dwa cmenta-

pawet.net

rzyska w okolicy miasteczka Zabłocie w pow. lidzkim, w miejscowości Dworczany i wielu innych. W niektórych pochówkach znajdował pojedynczo lub po kilka monet. Były to : denar Kiejstuta, grosz praski Wacława III, grosz miśnieński Wilhelma z 2 połowy XV wieku, półgrosze Aleksandra Jagiellończyka.

Sprawozdania z badań prowadzonych na cmentarzyskach z mogiłami kamiennymi przesyłał do Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu. Obecnie dokumentacja ta znajduje się w archiwum Instytutu Archeologii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu. Znaczną część materiałów pochodzących z własnych badań Szukiewicz opublikował. Z analizy jego opracowań wynika, że wyodrębnił on dwa typy mogił kamiennych różniących się głównie kształtem nasypów. Jedne miały nasypy półkoliste, drugie owalne. Mogiły z nasypami owalnymi zazwyczaj miały kamienie ustawione pionowo od strony głowy zmarłego, czasem były ustawione na obu krańcach nasypu. Zróżnicowanie kształtów nasypów kamiennych grobów wiąże z chronologią ich powstania. Mogiły o nasypach półkolistych uznał za starsze na podstawie braku w ich wyposażeniu monet. Natomiast w mogiłach pod owalnymi nasypami znajdowano denary wielkich książąt Kiejstuta i Witolda, grosze praskie Wacławów oraz półgrosze Aleksandra Jagiellończyka. W mogiłach młodszych natomiast znajdowano mniej ozdób i broni, a na kamieniach stawianych na powierzchni grobów pojawiają się wykute krzyże.

Elementem występującym niemal we wszystkich grobach są ułamki naczyń glinianych zalegające tuż pod brukiem, rozkruszone pod naciskiem kamieni. Czasem naczynie ustawiano w ziemi wypełniającej jamę grobową i te zachowały się w lepszym stanie.

Na podstawie własnych badań W. Szukiewicz pierwotnie sądził, że mogiły kamienne najliczniej występują na terenie leżącym między rzekami Dzitwą a Kotrą, począwszy od jej źródeł, ale nie przechodzą poza linię Niemna. Występować miały w grupach po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset na cmentarzysku. Pojedynczych grobów albo cmentarzysk, na których występowałyby razem mogiły kamienne ze zmarłymi niespalonymi oraz kurhany ciałopalne - nie zaobserwował. Wyciągnął stąd wniosek, że „...lud, którego prochy spoczywają pod temi kamieniami, jeżeli nie krwią, to kulturą obcym był litwinom, i chociaż nie liczny,

miał jednak tyle siły odpornej, że pomimo wiekowego zbliżenia z litwinami i politycznej od nich zależności, umiał zachować swoją odrębność w zwyczajach i obyczajach" (Szukiewicz, Kurhany kamienne,1899, s.32-33). Dalsze badania jego oraz współczesnych archeologów zmieniły wiedzę o rozprzestrzenieniu tej kategorii pochówków.

W artykule pod tytułem „Niektóre zabytki przedhistoryczne w Lidzkim" [1898]. W. Szukiewicz podjął próbę określenia czasu występowania mogił kamiennych pisząc: "Monety znalezione w naszych grobach określają z całą ścisłością ich wiek, wskazując zarazem na niezbyt odległą starożytność, ograniczoną wyłącznie do ostatnich czasów pogaństwa i pierwszego wieku po wprowadzeniu chrześcijaństwa na Litwie, nawet, można zdaje się twierdzić na pewno, że groby przypuszczalnie starsze nie sięgają głębiej w przeszłość niż do XI-XII wieku [...] To tylko daje się zauważyć, że im późniejsze mogiły, tym mniej w nich znajduje się przedmiotów, aż nareszcie w początkach XVI wieku nikną zupełnie. Niektóre wszakże zwyczaje, jak :stawianie garnków w grobach i okładanie nasypów kamieniami przetrwały w tym zakątku do późna, prawdopodobnie aż do XVII wieku".

Rezultaty badań omawianych tu typów grobów odkrywanych przez Szukiewicza podsumowała F. D. Gurewicz (1962) współczesna archeolożka białoruska. Podkreśliła pionierski charakter badań Szukiewicza oraz duże znaczenie jego systematyczności i konsekwencji poszukiwań. Omówiła jego badania na tle wykopalisk innych archeologów i potwierdziła wiele obserwacji i wniosków dokonanych przez Szukiewicza. Określiła, że wszystkie najbardziej charakterystyczne cechy tej grupy obiektów archeologicznych prawidłowo rozpoznał i opisał, a więc: lokalizację cmentarzysk, kształty nasypów i sposoby oznaczania mogił, obrządek pogrzebowy, konstrukcję grobów i wyposażenie. Podkreśliła i to, że przedmioty znajdowane w mogile pozwalają określić płeć osoby pochowanej, a często i chronologię pochówku. Potwierdziła też, że mogiły, które były zbadane w XIX wieku należy umieścić w czasie od XII-XIV wieku do końca XVI lub nawet połowy XVII wieku. W sprawie rozprzestrzenienia tego typu pochówków opowiedziała się za ich szerokim terenem występowania: zauważyła, że znajdują się nad Niemnem i jego dopływami, ale odkrywano je również na sąsiednich terytoriach, nad Bugiem, na ziemi Nowogródzkiej i tam

pawet.net

znane były pod nazwą „żalników” oraz w okolicach Pskowa, Kostromy, nad górną Berezyną, a także na Litwie i w Karelii [F.G. Gurevicz, Drevnosti Bełorusskogo Ponemanija,1962, s.128-129].

W. Szukiewicza interesowały wszelkie typy obiektów starożytności, główną uwagę skoncentrował na badaniu i nanoszeniu na mapy śladów starożytnego osadnictwa z terenów pogranicza litewsko-białoruskiego. Wykopaliska prowadził również w okolicach Witebska, Lepela, Radoszkowicz i wokół jeziora Dryświaty.

Działalność badawczą Wandalina w środowisku archeologicznym rosyjskim popularyzował Aleksander Spicyn. W artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Izwiestija Archeologiczeskoj Komisji” napisał: „Osiągnięcia p. Szukiewicza wyjaśnić można nie tylko bogactwem zabytków w okolicy jego działalności, ale raczej systematyczności jego poszukiwań” [A. Spicyn, Raskopki W.Szukiewicza, 1909,68].

Obecni archeologowie białoruscy również z uznaniem wyrażają się o dorobku Szukiewicza. Dla przykładu warto zacytować wypowiedź F. D. Gurewicz: ”Chociaż W. Szukiewicz skromnie określił siebie jako dyletanta, to jego sprawozdania przesłane do Komisji Archeologicznej [w Petersburgu] i jego publikacje, głównie w polskiej archeologicznej literaturze, świadczą o wysokim, jak na owe czasy profesjonaliźmie” [Drewnosti Biełorusskogo Ponemanija, s. 8].

Z dużym zaangażowaniem Szukiewicz zajmował się również folklorem i z tej dziedziny szereg cennych przyczynków publikował w różnych czasopismach. Materiały do publikacji pochodziły z jego własnych obserwacji oraz z notatek Władysława Abakanowicza, jego nauczyciela i przyjaciela rodziny. Miał on dobre i rozległe kontakty z ludem wiejskim w czasie pobytu w Naczy i wcześniej, w okresie wędrówek w poszukiwaniu pracy. Legendy opowiadane w okolicznych wsiach notowała także córka W. Szukiewicza Wanda zamężna z Teodorem Narbuttem.

Zebrane informacje przygotowując do druku Szukiewicz podzielił na siedem zasadniczych części obejmujących całe życie człowieka od narodzin do zgonu. Całość opublikował w „Wiśle” pod tytułem „Wierzenia i praktyki ludowe”. Na ten sam temat obszerne opracowanie zamieścił w „Kwartalniku Litewskim” [t.II:1910] pod tytułem : „Niektóre wierzenia, przesądy i zabobony ludu naszego, legendy i poda-

nia”. W tym samym Kwartalniku [t.IV] wyłożył swój pogląd na dolę ludu wiejskiego i przyczyny jego zacofania słowami: „Kochając Polskę nad życie, nie powinniśmy zamykać oczu na zło, jakie się w niej pleniło. Trzeźwe popatrzenie u nas było złem, które może i zdecydowało o naszych losach. Nie pamiętaliśmy, że ci kmiecie zabobonni i ciemni byli naszymi braćmi z krwi i kości, którzy pierwiastkowo byli wolnymi jako i my, a których dopiero, korzystając ze słabości królów, myśmy uchwałami sejmowymi spychali coraz niżej, aż wreszcie kierując się jedynie ciasnym egoizmem, wbrew interesom ogólnym, daliśmy im stanowisko niewolników prawie...” [Śnieżko, Wandalin Szukiewicz, 1949, s.79].

W tomie V „Kwartalnika Litewskiego” zamieścił artykuł na temat ”Dawne środki lecznicze”. Do tego artykułu wykorzystał rękopis swego dziadka Wołk Karaczewskiego, który zawierał bogaty spis sposobów leczenia środkami, które jeszcze w XVIII wieku uznawano za skuteczne.

W czasopiśmie „Ziemia” opublikował opis zwyczajów związanych z wypiekiem chleba. Są tu informacje o naczyniach służących na różnych etapach procesu wytwarzania chleba, przygotowania zboża do mielenia na chleb, przygotowania i przechowywania rozczynu, wyrabiania ciasta i pieczenia chleba. Zwrócił też uwagę na wielki szacunek dla chleba, bo jak napisał: ”w pojęciu ludu chleb, jako najgłówniejsza z podstaw jego pożywienia... od Boga pochodzi, jest darem bożym, więc jako taki godzien nie tylko szacunku, lecz czci. Stosownie do tego pojęcia obchodzą się z chlebem, zarówno z wypiekiem jak i ze zbożem, z którego chleb się wypieka z wielką ostrożnością, jakby z obawą, ażeby nieodpowiedniem postępowaniem nie zagniewać Pana Boga”.

Ciekawe obserwacje związane z przygotowaniem pisanek i zabawy wielkanocne z tymi pisankami opublikował Szukiewicz w „Ziemi” [R.IV:1913, nr. 19]. Z zakresu sztuki ludowej zgromadził poważny zbiór masek z okolic Naczy, które używane były przez zespoły grające „Króla Heroda” a także zbiór ludowych instrumentów muzycznych.

W. Szukiewicz wszelkie zabytki archeologiczne jak również etnograficzne gromadził w swym dworze w Naczy, następnie przekazał do muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, do zbiorów Erazma Majewskiego w Warszawie i do Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Zbiory wileńskie w czasie wojen i rewolucji uległy niemal całko-

pawet.net

witemu zniszczeniu lub zagrabieniu. Wraz z nimi zaginęły kolekcje etnograficzne Szukiewicza. W Krakowie natomiast zachowały się szczęśliwie stanowiąc ciekawą pamiątkę po badaczu wielce zasłużonym dla poznania pradziejów i kultury ludowej na Litwie i Białorusi.

Działalność społeczna i oświatowa Szukiewicza

Obok pracy naukowej oddawał się gorliwie pracy społecznej wśród mieszkańców okolicznych wsi. W Naczy zorganizował kooperatywę i sklepik oraz założył Kółko Rolnicze z planem podniesienia poziomu rolnictwa. Często za własne pieniądze sprowadzał nowe, lepsze nasiona zbóż, buraków i ziemniaków, które rozdawał wieśniakom – na próbę. Gdy plony były udane, ci sami rolnicy przychodzili do Szukiewicza z prośbą o sprowadzenie większej ilości takich dobrych nasion i za nie płacili. Z sugestii Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego Szukiewicz urządził pięć poletek doświadczalnych dla prób z nawozami sztucznymi i nowymi odmianami ziemniaków oraz owsa. Eksperyment był udany [Śnieżko 1949,91]. Członkowie Kółka Rolniczego w Naczy kupili również żniwiarki, z dużym pożytkiem dla zbioru płodów.

Z działalności Kółka Rolniczego obszerne relacje opublikował W. Szukiewicz w „Jutrzence" – czasopiśmie wychodzącym w Wilnie. W Naczy Szukiewicz założył również Radę Gminną, której był przewodniczącym aż do śmierci, która nastąpiła właśnie po posiedzeniu tej Rady – 1.12.1919 r.

Praca na wielu odcinkach życia społecznego została przerwana przez działania pierwszej wojny światowej. Szukiewicz korzystając z tego, że Niemcy w czasie wojny nie interesowali się sprawami oświaty, założył 18 szkół tak zwanych elementarnych polskich w najbliższej okolicy. Sprowadził z miasta nauczycieli, osadzał w tych szkołach i zaopatrywał dzieci w podręczniki, ołówki it.p.; z własnej biblioteki udostępniał książki, z których korzystała nie tylko młodzież ale i dorośli. Szukiewicz nadzorował pracę nauczycieli i napisał dla nich podręcznik p.t. „ Obowiązki nauczycieli ludowych", który nie był wydrukowany, ale rozchodził się w odpisach.

Ślady starań Szukiewicza o zorganizowanie szkół w Naczy i okolicach, zachowały się w listach adresowanych do naszego bohatera w

latach 1916-1917. Osobą z którą w sprawie nauczania i nauczycielek korespondował była Emma Dmochowska, która trudniła się szkoleniem personelu dydaktycznego i pomagała w kompletowaniu nauczycieli dla szkół prowincjonalnych.

W liście z 13 lipca 1916 r. [Bibl. Narod.: 2941, k. 124] odpowiada Szukiewiczowi, że ma dużą ilość odpowiednio przygotowanych kandydatów, zdolnych podjąć prace od nowego roku szkolnego.

W innym piśmie [12 stycznia, k. 126] informuje, że aktualnie może wysłać tylko jedną nauczycielkę. Dalej napisała, że „Za trzy dni kończą się kursy urządzone przez Komitet Edukacyjny dla Nauczycieli Ludowych będzie więc miała kilka młodych chłopców i parę panien, które rekomendować może. Będę wiec mogła wysłać do Roleśnin i do Hołodówki". Następnie wymienia warunki na których mogą nauczyciele być zatrudnieni: „Nauczycielka ma otrzymać: mieszkanie, opał i jedzenie (naturalnie bardzo skromne) i 15 rubli miesięcznie.

Naturalnie, że opłata od dzieci nie wystarczy na to wszystko, ale coś się zwróci. Resztę dopłacić gotów Wileński Komitet Edukacyjny, którego głównym zadaniem jest zakładanie i utrzymanie jak najwięcej szkół korzystających z tej chwili osobliwej". W dopisku znajduje się informacja: „podręczników, zeszytów i t.d. dajemy, co można- bo wielu rzeczy w Wilnie absolutnie brakuje.

Polecam opiece Pana p. Świrską, która choć młoda ale wstydu mnie nie zrobi".

W liście z 4 lutego [k.128] E. Dmochowska zawiadomiła Szukiewicza, że wysyła do Hołodówki nauczycielkę p. Arciszewską „i nauczyciela p. Jarmołowicza – do rozporządzenia Szukiewicza - opłacani będą przez Komisję Edukacyjną". Pani Dmochowska w liście datowanym: 19 kwietnia, dziękuje Szukiewiczowi za informacje o nauczycielach i wyraża zadowolenie, że sprawdzają się w pracy, dołączyła informacje o seminariach kształcących nauczycieli a na końcu napisała „Powinszować trzeba całemu gronu któremu Szanowny Pan przewodniczy umiejętności i praktyczności w prowadzeniu sprawy oświatowej. To, że dały się związać końce i że od razu szkolnictwo postawione zostało nie na stopie dobroczynnej instytucji, ale rzeczy potrzebnej, za którą się płaci – to jest dla przyszłości fundament racjonalny i solidny. Gdybyż było tak wszędzie".

pawet.net

Sprawy finansowania szkółek prowadził i uzgadniał z Szukiewiczem – p. Kazimierz Dmochowski, który w swoich listach dziękował za dokładne informacje o działalności szkółek w parafii Naczy, przy okazji w jego listach odnajdujemy wiadomość, że fundusze na edukację pochodziły również z Kasy Mianowskiego w Warszawie.

W trosce o wychowanie młodzieży nie ograniczał swej dobroczynności do Naczy, wspierał również inne organizacje zajmujące się opieką nad dziećmi znajdujące się w ciężkiej sytuacji spowodowanej wojną. Oto wśród listów adresowanych do Szukiewicza znajdujemy od księdza Karola Lubranieckiego z 11 stycznia 1915 r. [2943, k. 106-107], w którym dziękuje za wsparcie materialne dla Ochrony zorganizowanej przez „Dom Serca Jezusowego" w Wilnie pisząc: „Bardzo i bardzo wdzięczny jestem Panu... Tem bardziej dla mnie to jest miłem, ze przyszła od Pana, tak bliskiego ziomka mego i współparafianina mego, od Pana, który tyle świadcząc dobroci dla innych zechciał też dobrocią swoją i do dzieła Ochrony mojej się przyczynić... Niech serce Jezusowe łaskami swemi wynagrodzi Panu za jego dobroć. Dziękuję Panu imieniem dziatwy wszystkiej, liczba której sięga obecnie 460. Wszystko to są interniści, których trzeba karmić, przyodziewać, uczyć i wszystko zarządzić by wychować, wyuczyć i do życia przygotować...".

Starania o rozwój polskiego szkolnictwa na wsiach, jak często przy różnych okazjach podkreślał Szukiewicz nasilały się z powodu intensywnej aktywności inteligencji litewskiej i jej starań o rozwój świadomości narodowej a co za tym idzie do rozbudowania szkolnictwa powszechnego.

Podsumowując prace Szukiewicza w zakresie edukacji i wychowania młodzieży należy podkreślić, że w efekcie jego starań szkolnictwo w okolicy Naczy rozwijało się pomyślnie aż do wojny lat 1919-1920. Skutki tej działalności widoczne były w dużej liczbie ludzi, którzy ukończyli naukę w szkołach przez niego zorganizowanych.

Kontakty Szukiewicza z towarzystwami naukowymi

Działalność badawcza, starania o ochronę obiektów zabytkowych oraz publikacje naukowe były powodem, że nazwisko Szukiewicza było znane w kręgach naukowych nie tylko na Litwie i Białorusi ale również w Rosji, w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

Miłośnicy starożytności mieszkających na terytoriach podległych Rosyjskiemu Imperium z konieczności utrzymywali kontakty z rosyjskimi instytucjami i towarzystwami archeologicznymi. Każde badania terenowe i prace konserwatorskie na obiektach zabytkowych musiały być uzgodnione z Cesarską Komisją Archeologiczną w Petersburgu. Była to instytucja państwowa, powołana w 1859 roku, funkcjonująca przy Ministerstwie Dworu. Jej głównym zadaniem było prowadzenie wykopalisk i kontrola nad wszystkimi poszukiwaniami archeologicznymi na ziemiach państwowych w całym cesarstwie. Nadzorowała również wszelkie rekonstrukcje dokonywane w obiektach architektury zabytkowej. Komisja wydawała zezwolenia na badania, czasem udzielała funduszy na prace, ale za to oczekiwała na przekazanie sprawozdań z prac i wydobytych zabytków.

Z komisją tą korespondował Szukiewicz, głównie w związku z pracami przy badaniach i rekonstrukcji zamku w Trokach. Starania o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie prac konserwatorskich podjął 20 grudnia 1901 r. Na polecenie Komisji opracował dokładny program badań i ochrony zabytków w guberni wileńskiej. Otrzymał następnie zgodę na prowadzenie zamierzonych prac i na zbieranie funduszy drogą darowizn i składek dobrowolnych od społeczeństwa Wilna i guberni wileńskiej. Prośby o pozwolenie na prace na terenie zamku ponawiał każdego roku i jest potwierdzenie, że przynajmniej raz otrzymał fundusze w wysokości 2600 rubli. Każdego roku składał też sprawozdania, do których dołączał rysunki, plany i fotografie całego zamku, jego fragmentów i detali a także wykopanych przedmiotów, w tym kafli piecowych (Archiw. IA RAN, 1, nr 103 i nr 175.). Za osiągnięcia w dziedzinie poznania pradziejów ziem litewskich i białoruskich otrzymał miano członka współpracownika Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu. Takie miano otrzymało zaledwie trzech Polaków. Zaszczyt ten miał dobre strony, gdyż ułatwiał zdobywanie pozwoleń na prowadzenie prac wykopaliskowych i konserwatorskich na różnych stanowiskach badawczych.

W 1893 roku Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne, inicjator systematycznie zwoływanych zjazdów archeologicznych – kolejny dziewiąty zjazd organizowało w Wilnie. Lokowanie zjazdów w róż-

pawet.net

nych miastach imperium miało na celu pobudzenie regionu do zainteresowania się własną przeszłością i kulturą. Organizatorzy do przygotowania zjazdu zapraszali przedstawicieli administracji i uczonych działających w wybranym terenie. Powodowało to ożywienie ruchu naukowego i badawczego a także powstawanie, po zjeździe, muzeów regionalnych.

Komitet organizacyjny IX zjazdu miał swoją siedzibę w mieście planowanego zjazdu - w Wilnie. Do składu tego komitetu zaproszono przedstawicieli inteligencji miejscowej: pracowników komitetów statystycznych, nauczycieli, marszałków szlachty. O pomoc poproszono posiadaczy kolekcji i archiwów oraz znanych badaczy z zachodnich ziem imperium, między innymi Emeryka Hutten Czapskiego, Romana Sanguszko, Zygmunta Glogera. Wśród nich szczególne miejsce zajmował W. Szukiewicz. Komitet Organizacyjny w Moskwie zaproponował, aby wszystkim tym osobom nadać tytuły honorowych członków. Wandalin Szukiewicz przygotował plan wycieczki, której trasa była tak pomyślana, aby dała możność poznania granic osadnictwa plemion litewskich i białoruskich. Na wystawę, towarzyszącą zjazdowi Szukiewicz dostarczył liczne zabytki pochodzące z własnych jego badań. Na posiedzeniach zjazdowych czynnie uczestniczył i referował pracę na temat zbadanych stanowisk archeologicznych w powiatach lidzkim i trockim.

Od czasów IX zjazdu Wandalin Szukiewicz utrzymywał kontakt listowny i wymianę publikacji z Moskiewskim Towarzystwem Archeologicznym . Został też wybrany członkiem korespondentem tegoż towarzystwa.

Kontakty naukowe Szukiewicza przekraczały granice Imperium Rosyjskiego, okazjonalne, mające na celu zdobycia fachowej literatury sięgały do Francji, Danii czy też Niemiec. Żywą współpracę utrzymywał z Krakowskimi placówkami naukowymi. Wieloletnią korespondencję oraz wymianę zabytków i publikacji miał z Włodzimierzem Demetrykiewiczem, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Krakowskiego oraz z Komisją Antropologiczną Akademii Umiejętności. Na prośbę kierownictwa Muzeum Etnograficznego wysyłał liczne eksponaty charakterystyczne dla kultur: litewskiej i białoruskiej. Na posiedzeniach Komisji Antropologiczno-Archeologicznej Julian Talko-Hryncewicz referował sprawozdania z badań archeologicznych prowadzonych w powiecie lidzkim. Miarą uznania dla kompetencji Wandalina Szukiewicza było delegowanie go przez Akademie Umiejętności do Puciłowic (powiat borysowski)dla uporządkowania zbiorów archeologicznych po zmarłym doktorze Franciszku Wareńce, które ofiarowała Akademii rodzina. Jednocześnie polecono mu przeprowadzenie badań na pobliskich cmentarzyskach. Zabytki uzyskane w czasie tych badań również przekazał do Akademii w Krakowie.

Od 1902 roku, to jest od początku działania w Krakowie Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury, Wandalin Szukiewicz zgłosił chęć współpracy z tą organizacją i został jej członkiem. Był też pośrednikiem zdobywającym delegatów mieszkających na Litwie i Białorusi, którzy chętni włączyliby się do pracy na polu ochrony zabytków. Szukiewicz czynnie włączył się do prac tego Towarzystwa i wspierał je finansowo. W publikacjach tego towarzystwa było drukowane sprawozdanie Szukiewicza z badań zamku w Trokach z barwnymi ilustracjami zabytkowych kafli odkrytych w czasie wykopalisk.

W 1906 r. w Warszawie powstało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, którego pierwszym prezesem został powszechnie znany badacz kultur ludowych i miłośnik starożytności – Zygmunt Gloger (1845-1910). Towarzystwo to w krótkim czasie zorganizowało oddziały w wielu miejscowościach wszystkich trzech zaborów. W 1910 roku zaczęło wydawać popularno-naukowe czasopismo „Ziemia". W tym wydawnictwie Szukiewicz zamieścił liczne artykuły poświęcone sprawom etnograficznym, archeologicznym, opisy zamków i borów litewskich. Członków zarządu gościł u siebie w Naczy i został członkiem czynnym tego towarzystwa.

Wymienione towarzystwa naukowe nie wyczerpują listy organizacji, które chciały by mieć w swym gronie naszego bohatera lub korzystać z jego rady i pomocy. Nie odmawiał nigdy, jeśli był przekonany, że służą społeczeństwu i przyniosą pożytek nauce.

Charakterystykę Szukiewicza jako człowieka, społecznika i badacza najlepiej przedstawił Julian Talko-Hryncewicz w swych wspomnieniach: „Do dzielnych bojowników w obronie polskiej kultury Wilna należał ... nieżyjący Wandalin Szukiewicz, którego zbiory archeolo-

pawet.net

giczne zdobią Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Skromny ten bezpretensjonalny człowiek...był najlepszym znawcą prehistorii małego pasa pogranicznego pow. Lidzkiego, mogił litewskich i białoruskich, w zabytkach których wprost doskonale, po mistrzowsku się orientował... Człowiek bardzo inteligentny, jak wszyscy zresztą Szukiewicze, wyróżniał się zapałem do sztuk pięknych i patriotyzmem. Wielu z nich płaciło ojczyźnie podatek krwią własną, bijąc się w powstaniach i idąc na emigrację. Wandalin był nieodrodnym synem tego rodu, miał dużo w swym usposobieniu rycerskości i zamiłowania do tej ziemi, która go wydała. W młodości imał się pióra, pisał poezje, brał czynny udział w sprawach społecznych, w zachowaniu pamiątek krajowych, a później pochłonęły go sprawy związane z prehistorią tego zakątka, w którym całe życie przemieszkiwał... Nie wiem, czy był w Polsce drugi taki człowiek, który znał tak świetnie ten szmat ziemi lidzkiej jak on, co go przeszedł wielokrotnie, tak szczegółowo zbadał i opisał..” [Talko-Hryncewicz, Wspomnienia z lat ostatnich, 1932]. O znaczeniu prac archeologicznych napisał: ”Samorzutnie orząc nowinną glebę, stał się przez to jedynym kontynuatorem prac na polu prehistorii Litwy, rozpoczętych niegdyś przez Wileńską Komisję Archeologiczną i jeżeli by kto chciał badania te dalej prowadzić, będzie się musiał zawsze posiłkować materiałami przezeń zebranymi” [Talko-Hryncewicz,Wiadomości Archeologiczne 1920, t.V].

Сын лідскай зямлі, даследчык і грамадскі дзеяч

Вандалін Шукевіч у польскай, беларускай і рускай літаратуры вядомы перш за ўсё як даследчык старажытнасці. Амаль чвэрць стагоддзя праводзіў раскопкі на любімым лапіку зямлі, вывучаў шматлікія месцы амаль усіх культур старажытнасці і сярэднявечча, якія развіваліся на тэрыторыі Літвы і Беларусі.

Яго археалагічная дзейнасць і па сённяшні дзень не страціла свайго значэння, таму што ён запоўніў тую пустату, якая ўтварылася пасля падаўлення студзеньскага паўстання, закрыцця Археалагічнай камісіі і музея старажытнасці ў Вільні, якія заснаваў і якімі кіраваў Яўстахій Тышкевіч (1814 – 1878).

Якія функцыі выконвалі гэтыя навуковыя інстытуты і хто быў іх арганізатарам? Асвятленне гэтых пытанняў паможа ўявіць, якое значэнне мела даследчыцкая праца Шукевіча для развіцця археалогіі ў Літве і ў Беларусі.

У сярэдзіне XIX стагоддзя ў многіх еўрапейскіх краінах помнікамі археалогіі пачалі апекавацца грамадствам і дзяржавай. Узніклі спецыяльныя інстытуты, якія праводзілі даследаванні, абапіраючыся на салідныя метадычныя падмуркі і музеі, у якіх былі назапашаны помнікі старажытнасці, іх даследавалі, публікавалі і папулярызавалі веды аб іх у грамадстве. У Польшчы, якая была пазбаўлена дзяржаўнасці, падзелена паміж трыма захопнікамі, навуковыя дзеянні былі моцна абмежаваныя. У рэгіёнах, якія апынуліся пад уладай Расіі, пасля паражэння лістападаўскага паўстання – увогуле забаронены. Былі зачынены Віленскі ўніверсітэт і ліцэй у Крамянцы на Падоллі, былі ліквідаваны Варшаўскае навуковае таварыства і Плоцкае навуковае таварыства. У гэтых установах многа ўвагі ўдзялялася помнікам старажытнасці, у тым ліку і помнікам археалогіі. Назапашаныя знаходкі ў часы рэпрэсій у сваёй большасці былі вывезены ў расійскія музеі і бібліятэкі.

У час змякчэння палітыкі расійскіх улад у адносінах да заваяваных народаў аматары старажытнасці паспрабавалі аднавіць

pawet.net

інстытут, які змог бы аб'яднаць тых, хто быў зацікаўлены ў навуковых справах і хацеў праводзіць даследаванні ў адпаведнасці са сваёй спецыяльнасцю. На арганізацыю Навуковага таварыства, у якім пераважалі б польскія або літоўскія навукоўцы, расійская адміністрацыя дазволу не дала. Яўстахій Тышкевіч, які лічыўся галоўным археолагам, які дзейнічаў на тэрыторыі Літвы і Беларусі і які лічыўся лаяльным падданым, запланаваў арганізаваць музей старажытнасці. У падрыхтоўцы да адкрыцця музея яму дапамагаў старэйшы брат Канстанцін Тышкевіч (1806-1868), а таксама Адам Ганоры Кіркор (1819 -1886), які быў членам Статыстычнага камітэта ў Вільні. У пошуках прыкладаў абодва браты адправіліся ў падарожжа па краінах і гарадах, у якіх музеі былі. Яўстахій наведаў Скандынавію (Лунд і Капенгаген), Канстанцін наведаў Кракаў, Прагу, Загрэб, у Аўстрыі прымаў удзел у раскопках у Гальштаце.

У 1851 годзе Я. Тышкевіч выканаў праект Музея старажытнасці і прадставіў генерал-губернатару І. Г. Бібікаву для зацвярджэння. Генерал-губернатар даў згоду на ажыццяўленне гэтай ідэі і, пасылаючы пісьмо Мікалаю І, выказаў сваё меркаванне, што адкрыццё музея дасць магчымасць сабраць у адным месцы шматлікія каштоўныя для навукі акты, рукапісы і іншыя дакументы, якія цяпер захоўваюцца ў прыватных дамах, касцёлах і каталіцкіх кляштарах, таму недаступныя для ўлад. Стваральнік музея Тышкевіч абвясціў, што для музея, які будзе створаны, аддасць тое, што сам сабраў, розныя калекцыі і бібліятэку, і ўпэўнены, што гэта заахвоціць іншых уладальнікаў такіх жа збораў і бібліятэк зрабіць так, каб яны сталі даступнымі. Расійская адміністрацыя сама шукала неабходныя дакументы для навуковага тлумачэння гістарычнага факту, які пацвярджаў бы непарыўную цэласць Расіі да XII стагоддзя, гэта значыць, для абгрунтавання прыналежнасці Літвы і Беларусі да Расіі. Тышкевіч адначасова прапанаваў стварэнне пры музеі Археалагічнай камісіі, якая займалася б даследаваннямі і кансервацыяй старажытных актаў і рукапісаў, якія датычыліся гісторыі Заходняй Расіі, а таксама апрацоўкай і публікацыяй важных дакументаў.

Праект быў адобраны толькі праз чатыры гады, і ўжо пасля смерці Мікалая Аляксандр II падпісаў 29 красавіка 1855 г. загад аб стварэнні Музея старажытнасці і Археалагічнай камісіі.

Сярод членаў былі прадстаўнікі розных навуковых дысцыплін,

пісьменнікі, арыстакраты, якія падтрымлівалі сваімі ахвяраваннямі і фінансава навуковую і даследчую работу, замежныя вучоныя, прадстаўнікі як мясцовай, так і расійскай адміністрацыі. На звычайных і ўрачыстых пасяджэннях абмяркоўвалі вынікі даследаванняў, прэзентавалі новыя ахвяраванні, набыткі і старажытныя прадметы, якія здабывалі падчас археалагічных даследаванняў. Адначасова прадстаўлялі падрабязны каталог знаходак. Рабочая праграма прадугледжвала прадастаўленне рэкамендацый для тых, хто займаўся археалагічнымі пошукамі, збор інфармацыі аб калекцыях, зборах, галерэях, архівах і бібліятэках, складанне спіса існуючых на тэрыторыі Літвы курганаў, гарадзішч, старажытных фартыфікацый, могілак, замкавых гор, старадаўніх кляштараў, капліц, палацаў, замкаў, мастоў, помнікаў і магільнікаў. Члены камісіі Адам Ганоры Кіркор, Тэадор Нарбут, браты Тышкевічы праводзілі археалагічныя даследаванні шматлікіх пахаванняў і курганоў, збіралі інфармацыю аб старажытных забудовах, замках, апісвалі гарады і друкавалі вынікі сваіх даследаванняў. Згодна з уставам камісія займалася расшыфроўкай, апрацоўкай і публікацыяй старажытных актаў і дакументаў. У гэты час у 1858 г. быў апублікаваны пад рэдакцыяй М. Круповіча "Збор дзяржаўных дакументаў і прыватных актаў, якія служаць для тлумачэння падзей у Літве і далучаных да яе тэрыторый (ад 1307 да 1710 гг.)". Гэтае выданне камісія ахвяравала ў гэтым жа годзе цару, просячы, каб намеснік трона царэвіч Мікалай стаў яе апекуном. Пазней былі выдадзены іншыя зборы дакументаў. Літоўскі біёграф камісіі Эгідзіус Александравічус ("Пад уладай цароў", 269-277) заўважыў, што з самага пачатку сваёй дзейнасці імкнулася да таго, каб стаць цэнтрам культурнага жыцця Літвы, напрамую або пасрэдна кіруючы ўсімі напрамкамі навукі і культуры. Таксама звярнуў увагу на тое, што гэтай мэце служылі намаганні Тышкевіча, Балінскага, Кіркора і іншых, каб актывізаваць дзейнасць не толькі ў гістарычна-гуманістычных навуках, але і ў прыродазнаўчых, эканамічных і ў статыстыцы. У выніку паўстання 1863 года праект стварэння Навуковага таварыства быў не ажыццяўлёны.

Расійская адміністрацыя, бачачы небяспечнасць пашырэння польскіх уплываў на розныя сферы навукі ў Літве і Беларусі, пастаралася ліквідаваць абедзьве ўстановы. Пачынаючы з 1862 года

pawet.net

мясцовыя ўлады рыхтаваліся да рэарганізацыі Археалагічнай камісіі і музея старажытнасці такім чынам, каб яны поўнасцю падпарадкоўваліся адміністрацыі дзяржавы. Падыходзячай падставай было паражэнне паўстання. У пачатку 1865 года па загаду Міхаіла Н. Мураўёва, які тады быў генерал-губернатарам, адбылося апошняе агульнае пасяджэнне членаў камісіі, на якім Аркадзій Сталыпін прачытаў даклад аб будучым музея. У дакладзе сцвярджалася, што музей не служыць збору помнікаў і дакументаў, якія пацвярджалі б непадзельнасць Літвы і Расіі, і ў сувязі з гэтым павінен перайсці ў поўнае распараджэнне генерал-губернатара.

Наступным крокам расійскай адміністрацыі было стварэнне спецыяльнай камісіі, якая павінна была перагледзець матэрыялы, якія былі сабраны ў музеі. Яе мэтай быў адбор тых прадметаў, якія насілі польскі характар. У выніку царская адміністрацыя тады забрала (паводле спісу) 67063 прадметы. Гэта былі археалагічныя, нумізматычныя калекцыі, пячаткі, этнаграфічныя, заалагічныя, мінералагічныя, батанічныя здабыткі, збор кніг, які налічваў 19700 тамоў, а таксама дакументы, аўтографы, рукапісы, партрэты, гравюры і эстампы, бюсты. Адабраныя зборы апынуліся ў публічнай бібліятэцы, якая была адчынена ў Вільні ў 1867 годзе. Здабыткі, якія адносіліся да польскасці, пераслалі ў музеі ў глыб Расіі. Медалі, манеты і пячаткі апынуліся ў Румянцаўскім музеі ў Маскве, а партрэты, бюсты і частка зброі – у царскім палацы ў Гатчыне. Археалагічную камісію распусцілі і забаранілі ўсялякую работу розным польскім таварыствам.

На многа гадоў была спынена даследчая работа. Аматары старажытнасці і калекцыянеры народных помнікаў працавалі аднаасобна без навуковай падтрымкі.

Невялікае ажыўленне даследчыцка-навуковай працы ў Літве і Беларусі адбылося ў сувязі з арганізацыяй Маскоўскім археалагічным таварыствам чарговага, IX археалагічнага з’езда ў Вільні ў 1893 годзе. Сярод жыхароў Віленшчыны быў Вандалін Шукевіч, навуковыя даследаванні якога ўжо былі вядомыя ў навуковых колах расійскіх археолагаў. Быў запрошаны да супрацоўніцтва пры арганізацыі з’езда і ўдзельнічаў у навуковай экскурсіі Арганізацыйнага камітэта з’езда.

Радавод і бацькоўскі дом Вандаліна Шукевіча

Вандалін Мацей Шукевіч нарадзіўся 10 снежня 1852 года ў Начы каля Ліды. Паходзіў з сям’і, якая ўжо ў многіх пакаленнях асела на лідскай зямлі. Яго бацька Аляксандр быў адвакатам у Вільні. Маці Аліна з дому Волк-Карачэўскіх валодала маёнткам у Начы. Род Шукевічаў, як вынікае з нататак, якія пакінуў Вандалін, ставіў пячаткі з гербам Адравонж (Odrow№ї). Яго продкі паходзяць з Жмудзі (Жэмайціі), з вёскі Шукяны, якая знаходзілася каля Панявежыса. Перад Гарадзельскай уніяй мелі там і ў Троцкім (Тракайскім) павеце сваю маёмасць, аб чым Кіпрыян Шукевіч, даказваючы сваё шляхецкае паходжанне перад маскоўскім судом пасля страты Польшчай незалежнасці 8 сакавіка 1799 г. прадставіў адпаведныя дакументы. З тых жмудскіх Шукевічаў паходзіць заснавальнік роду. З доўгага спісу продкаў і сваякоў, якіх апісаў у сваім радаводзе Вандалін Шукевіч, згадваю толькі продкаў па прамой лініі нашага героя:

I. Вядомы па імені Казімір, які ў сярэдзіне XVII стагоддзя перасяліўся са Жмудзі ў Слонімскі павет і тут пад залог атрымаў фальварак Ярашоў. Паміраючы, ахвяраваў суму, якую меў ад Ярашова, слонімскім бенедыктам, а фальварак перайшоў ва ўласнасць сына.

II. Марцін. Ён выплаціў суму, якая належала бенедыктам, і 23 красавіка 1717 года купіў маёнтак Палонка ў Казіміра Бучынскага. Меў сыноў: Аляксандра, які быў езуітам, і Дажбога, які быў слонімскім ротмістрам, і

III. Багуслава – земскага пісара. Найперш ён быў слонімскім гарадскім суддзёй, потым рэгентам Галоўнага літоўскага трыбуналу, крайчым і стражнікам, паслом на канвакацыйны сейм, прысутнічаў на каранацыі Станіслава Аўгуста ад слонімскага земства. Ажаніўся з Ізабэлай Пратасевіч, з якой меў сем сыноў: Адама, Станіслава, Антона, Юзафа, Аляксандра, Міхала і

IV. Ігната. Ігнат быў паслом на Чатырохгадовы сейм, дэпутатам і пісарам Галоўнага Літоўскага трыбуналу, абозьным, канюшым і земскім пісарам у Слоніме. Валодаў маёмасцю (Дворышчам у Лідскім і Тракелямі ў Ашмянскім паветах, якія купіў 9 чэрвеня 1789

pawet.net

г. у Станіслава Гуроўскага, маршалка Вялікага княства Літоўскага), потым хутка падцверджанай у Малой літоўскай метрыцы. У Тракелях знаходзілася капліца з пахаваннямі Шукевічаў. Ігнат пакінуў пецярых сыноў: Фаўстына, Алойзага, Хрызастома, Кіпрыяна, а таксама

V. Фабіяна, які быў дзедам Вандаліна Шукевіча. Ён быў старшынёй крымінальнай судовай палаты ў Гродне, а з 1837 г. - лідскім гарадскім рэгентам і пасяліўся ў Лідзе. Уладаў маёнткам Гайкаўшчына ў Лідскім павеце. У маладосці пісаў вершы, у 1808 годзе выдаў томік вершаў у Гродне. Фабіян ад першага шлюбу меў сына і дачку, ад другога – васьмярых дзяцей, з якіх

VI. Аляксандр быў бацькам Вандаліна (нар. 29.11.1819 г.). Скончыў школу піяраў у Лідзе і працаваў прыватным адвакатам. Пастаянна пражываючы ў Лідзе, вёў актыўнае грамадскае жыццё. Часта бываў у гасцях у ксяндза Антонія Ясінскага – пробашча касцёла ў Начы. Там пазнаёміўся з будучай жонкай Алінай, дачкой уладальніка Начы Мацея Волк-Карачэўскага і Ганны з дому Кацпшыцкіх. Аліне тады было 16 гадоў, і яна была навучэнкай школы пры кляштары Сясцёр Міласэрных у Шчучыне. Волк не хацеў чуць аб яе шлюбе з Шукевічам. Без ведама бацькі, але са згоды маткі ксёндз Ясінскі даў маладым шлюб. Урачыстасць адбылася ў 1847 г. у Бернардынскім касцёле ў Вільні. Калі аб гэтым даведаўся бацька, збіў маці і дачку і выгнаў з дому. Маці спачатку пасялілася ў Тальмонтах недалёка ад Ліды, потым перабралася да брата ў Шчучын. Яе брат там меў аптэку. Дачка пераехала да мужа ў Ліду.

Пазней Карачэўскі раскаяўся ў сваім учынку, прабачыў жонцы і дачцэ. Жонка, дачка і зяць пераехалі ў Начу. Спадзяваўся, што зяць пераймe пасля яго гаспадаранне маёнткам. Аднак Аляксандр у хуткім часе пачаў канфліктаваць з цесцем, пакінуў сям'ю і выехаў на пастаяннае пражыванне ў Ліду. Праведваў толькі дзяцей з нагоды свят. Сустрэчы адбываліся не ў маёнтку, а ў плябаніі, куды стары слуга Карачэўскага прыносіў дзяцей – Ідальку і Вандаліна. Аляксандр памёр у Лідзе 22 снежня 1891 года. Быў пахаваны ў капліцы ў Начы. Яго жонка Аліна памерла 18 лістапада 1905 года ў дачкі ў Зубішках і была пахавана таксама ў капліцы ў Начы.

У нататках Вандаліна Шукевіча таксама ёсць інфармацыя, якая датычыць радаводу з боку маці. Прабабка з боку маці Разалія

паходзіла з роду Халадніцкіх, якія мелі ўласны дом у Варшаве на Старым Месце. Прадзед з боку маці Марцін Каспшыцкі паходзіў з Кракава, але атрымаў пасаду ўпраўляючага маёмасцю ў князя Любецкага ў Літве. Уступіў у шлюб з Разаліяй Халадніцкай тайна ў касцёле Св. Ганны ў Варшаве. Прадзед Марцін памёр раптоўнай смерцю ў Варшаве паміж 1813-1818 гадамі і пахаваны ў падзямеллі касцёла Святога Крыжа.

Нача – радзімае гняздо Вандаліна Шукевіча

Гэта вёска знаходзіцца над ракой Нача, якая праз рэкі Пеляса, Ула і Мерачанка злучаецца з Нёманам. Гэтую мясцовасць са старажытных часоў вывучыў Вандалін Шукевіч падчас шматгадовых археалагічных даследаванняў. Гісторык, аўтар прац па гісторыі літоўскага народа Тэадор Нарбут, які пахаваны на могілках у Начы, сцвярджаў, што гэтая мясцовасць мае вельмі старажытную метрыку і што была заселена групай літоўскага народа, які называўся Насці. У "Гісторыі літоўскага народа" змясціў падрабязнае апісанне гэтага народа. Вандалін Шукевіч, які з цягам часу пачаў займацца археалогіяй, пацвердзіў, што ваколіцы яго роднай вёскі былі заселены ўжо ў каменным веку, пасяленцы займалі ўсе прыгодныя для жыцця тэрыторыі. Юзаф Ядкоўскі, археолаг і гісторык мастацтва, які сябраваў з Вандалінам, вывучаў акты Літоўскай метрыкі, якія знаходзіліся ў былым архіве Міністэрства юстыцыі ў Маскве, і на падставе здабытых запісаў з гэтай крыніцы склаў спіс папярэднікаў, якія валодалі Начай з XV стагоддзя. Таксама знайшоў запіс, які гаворыць аб тым, што ўжо у XVI стагоддзі на ахвяраванні Марыны з дому Красінскіх, якая была жонкай уладальніка Начы Януша Касцевіча, быў пабудаваны парафіяльны касцёл. Ахвяруючы парафіі, таксама шчодра абдарыла плебана, перадаючы зямлю з сялянамі, а таксама выдзеліла грошы на ўтрыманне вікарыя і настаўніка парафіяльнай школы. У пачатку XIX стагоддзя, як сведчыць "Копія нацкага эксдывідорскага суда" ад 25 студзеня 1829 года, пасля смерці Мацея Паплаўскага спадкаемцам Начы стаў яго сын Тамаш Паплаўскі, былы намеснік судовага выканаўцы ў Лідскім павеце.

У 1841 годзе Начу купіў Мацей Волк-Карачэўскі (В. Шчэбет,

pawet.net

“Старонка з гісторыі Начы”, “Зямля Лідская”, №1, 1937 г.). Потым па спадчыне маёнтак перайшоў у валоданне адзінай дачкі Волкаў Аліны, якая выйшла замуж за лідскага адваката Аляксандра Шукевіча.

Біяграфія даследчыка

Чарговы ўладальнік нерухомасці ў Начы, Вандалін Мацей Шукевіч, нарадзіўся 28 лістапада (11 снежня) 1852 г. у Начы. У яго была старшая сястра Ідалія (нар. у 1850 годзе, пам. у лістападзе 1919 года).

Бацькі пасля нараджэння Вандаліна ў выніку пастаянных непаразуменняў развяліся, і ўвесь цяжар выхавання дзяцей лёг на маці і бабку, якая старалася кіраваць навучаннем і фарміраваннем характараў Вандаліна і Ідаліі. Абедзьве апякункі на той час былі адукаваныя, інтэлігентныя і цанілі веды, а таксама добрую адукацыю. Шмат чыталі і сабралі багатую бібліятэку. У ёй знаходзіліся творы польскіх пісьменнікаў, напрыклад, Кажанеўскага, Крашэўскага, Ржэвускага і замежных, напрыклад, Вальтэра Скота, Шылера і Гётэ. Таксама цанілі музыку, маці добра іграла на фартэпіяна і выпісвала з Вільні многа добрых нот найлепшых кампазітараў. Так у спакойнай, інтэлектуальнай атмасферы ў доме фарміравалася пачуццё прыгажосці і любові да навукі.

Калі падышоў час ісці ў школу, бабка і маці абмяркоўвалі справы навучання. Ведаючы, што навучанне ў школе падвяргаецца вялікаму націску русіфікацыі, вырашылі арганізаваць навучанне дома.

Першым настаўнікам быў Уладзіслаў Абакановіч, з маладых гадоў быў сябрам Уладзіслава Сыракомлі (Людвіка Кандратовіча), як і апошні, быў паэтам. Любіў дзяцей і таму браўся за іх навучанне. Быў настаўнікам у Нарбутаў у Шаўрах, потым пераехаў у Начу. Калі дзеці выраслі, застаўся ў Начы як сябар і амаль член сям’і. Займаўся агародніцтвам. Тут памёр і быў пахаваны. Абакановіч навучаў дзяцей граматыцы і каліграфіі, пісаў для іх вершыкі, якія вучылі патрыятызму і дапамагалі запамятаць найцяжэйшыя праблемы. Яго ўплыў на Вандаліна быў відочны ў захапленні паэзіяй і нават ва ўдалых спробах паэтычнай творчасці. Музыцы вучыла Юстына Слядзінская, аднак доўга ў Начы не затрымалася. Пасля яе музыцы

вучыла Кацярына Крупавіс.

Вялікую дапамогу ў выхаванні Вандаліна і Ідаліі аказвалі дзядзька Атаназ Шукевіч і яго жонка. Па іх угавору ў 1867 годзе дзяцей аддалі працягваць навучанне ў Вільню да былога прафесара Віленскага ўніверсітэта, батаніка Юзафа Юндзіла. Быў ён ужо тады чалавекам сталага веку, але захаваў светлы розум, быў улюбёны ў сваю галіну ведаў, умеў яскрава перадаваць свае веды і заахвочваць да даследаванняў, да пазнання багацця прыроды. Таксама апавядаў аб былых падзеях і эпохе адраджэння народнага духа. Слухачоў вучыў думаць і ўмеў фарміраваць іх погляды.

На гэтыя лекцыі прыходзілі да Юндзіла Аляксандр і Станіслаў Слядзінскія, сыны вядомага мастака. Моладзь здзяйсняла экскурсіі ў ваколіцы Вільні, каб сабраць расліны для гербарыяў і экзэмпляры насякомых. Вандалін сабраў цікавую калекцыю і з дапамогай прафесара згрупаваў іх і абазначыў назвы.

У Вільні Шукевіч вучыўся таксама жывапісу ў Вінцэнтага Слядзінскага, дзеда пазнейшага дэкана школы мастацтваў у Вільні.

У 1869 г. Ідалія і Вандалін выехалі ў Варшаву, каб працягваць навучанне. Вандалін меў намер паступіць у Галоўную школу. Ідалія наведвала вячэрнія курсы ў кансерваторыі. На жаль, у 1869 г. Галоўную школу зачынілі, а на яе месцы арганізавалі расійскі ўніверсітэт. Умовай залічэння на навучанне была здача ўсіх прадугледжаных праграмай прадметаў на расійскай мове, якой наш герой не ведаў. Фінансавае становішча сям’і не дазваляла выехаць на навучанне за мяжу (напрыклад, у Кракаў). Таму Вандалін застаўся ў Варшаве і рыхтаваўся да экзаменаў прыватна пад кіраўніцтвам прафесара-пенсіянера Горы-Горыцкай сельскагаспадарчай акадэміі доктара Галаўні і прафесара Высоцкага.

Вучыў гісторыю, геаграфію, матэматыку, французскую, нямецкую, лацінскую і, безумоўна, рускую мовы.

У вольныя хвіліны стараўся наведваць канцэрты і тэатральныя прадстаўленні, якія лічыў важнымі складаючымі свайго развіцця.

У Варшаве пасяліўся ў дзядзькі Томаша Шукевіча, а Ідалія – у сваякоў Шукевічаў Вайзэнгофаў.

Удалечыні ад дому і радзімага цяпла Вандалін вельмі сумаваў, пісаў вялікія лісты сваім апякункам, падаючы дакладныя справаздачы аб кошце навучання і выдаткаў, якія ішлі на культурныя

pawet.net

мерапрыемствы. Расказваў аб людзях, з якімі пазнаёміўся, і поспехах у навучанні.

У Варшаве Вандалін знаходзіўся тры гады, але не суджана было яму паступіць ва ўніверсітэт, таму што бабка ў 1871 годзе паклікала яго, каб вярнуўся ў Начу і замяніў яе ў кіраванні маёнткам.

Дамоў вярнуўся, аднак не замкнуўся на працы на зямлі, вучыўся далей самастойна, купляючы кнігі ў Вільні і выпісваючы з-за мяжы. Паглыбляў свае веды ў галінах прыроды, старажытнай гісторыі, а часам і археалогіі. Захапляўся фізікай і астраноміяй. Яго зачароўвала бязмернае і таямнічае, поўнае зорак неба. Таму шмат начэй з картай у руках назіраў і вывучаў размяшчэнне розных сузор'яў. У вольны час чытаў кнігі з хатняй бібліятэкі і выпісваў часопісы. Яго перапаўняла цікавасць да ўсё новых галін навукі, цікавіўся і "праглынаў" польскія аповесці і зборнікі паэзіі, якія тады выходзілі.

Вялікі ўплыў на яго зацікаўленасць і пункт погляду на грамадства мелі найбліжэйшыя суседзі Юзаф і Браніслаў Ёчы з Галадоўкі. Людзі высакародных характараў, гаспадарлівыя і адукаваныя. Былі культурным цэнтрам, вакол якога віравала грамадскае жыццё. Пані Юзэфа, дачка вядомага адваката і філантропа, вынесла з дому пачуццё выканання грамадскіх абавязкаў. Таму наладжвала культурна-асветніцкую працу сярод бедных людзей. Разам з тым у сваім маёнтку адкрыла тайную польскую школу, у якой вучыла чытаць і пісаць, рэлігіі і гісторыі. На заняткі прыходзілі польскія, а часам і літоўскія дзеці. Часам навучалася трыццаць, а то і болей дзяцей адначасова. Пані Юзэфа ахвотна дапамагала бедным і хворым, добра і вынікова лячыла.

Дом Ёчаў наведвалі знакамітыя госці, якія падарожнічалі па Віленшчыне. Гэта, напрыклад, Мар'я Канапніцкая і мастачка Дулэмба, а таксама суседзі з бліжэйшых і дальніх ваколіц. Сяброўства Вандаліна Шукевіча з сям'ёй Ёчаў доўжылася да астатніх дзён яго жыцця. Падтрымлівалі адзін аднаго ва ўсіх праблемах. Вандалін падтрымліваў Юзэфу Ёч у педагагічнай працы. Для патрэб навучання падрыхтаваў цыкл апавядаў аб "старажытным часе", якія друкаваліся ў часопісах "Пабудка" і "Пшіяцель люду" ("Сябра народу"). Варта падаць меркаванне Аляксандра Снежкі, што ў наваколлі, дзе адбывалася навучанне, значна зменшылася колькасць непісьменных і павялічваўся ўзровень нацыянальнай

свядомасці (А. Снежка, "Успаміны аб Юзэфе Ёч", "Лідская зямля" ("Ziemia Lidzka"), 1939 г., г. 4, № 6, стар.177-180).

Сямейнае жыццё Вандаліна

Першай жонкай Вандаліна была Браніслава, дачка Пятра і Магдалены з сям'і Сямашкаў-Паўловічаў, дачка чыноўніка курыі біскупаў у Вільні. Меў з ёй сына Рамана Зыгмунта, які нарадзіўся 5.07.1884 года, і дачку Ванду Аліну, якая нарадзілася 28.11.1885 г. Выйшла замуж за Тэадора Нарбута. Першая жонка Вандаліна памерла 18.11.1885 г.

Пасля яе смерці наш герой у 1888 г. ажаніўся з Юліяй Камінскай. Яна была дачкой Юлія і Стэфаніі з Паплаўскіх-Камінскіх. Пасля смерці бацькоў стала ўладальніцай фальварка Ягаловічы. Прыватным апекуном Юліі быў Браніслаў Ёч. У іх доме пазнаёміўся з ёй Вандалін Шукевіч. Насуперак рашучаму супраціўленню апекуноў Юліі Шукевіч вырашыў з ёй ажаніцца. Выклікала прыхільнасць да сябе прыгожым голасам, быў уражлівы на прыгажосць, на ўсё, што мела прыкметы мастацтва. Іх шлюб адбыўся 06.11.1888 г. Ад гэтага шлюбу нарадзіліся сыны Зыгмунт, 09.03.1890 года і Генрых, 22.03.1899 г.

Юлія была асобай простай і запальчывай, навуковых інтарэсаў мужа не падзяляла, крытыкавала яго і лаяла, не цярпела вучоных, якія да іх прыязджалі, называла іх "старызнамі" і дармаедамі. Юлія не ўдзельнічала ў навуковым і культурным жыцці. Паўтараліся непаразуменні з нагоды выдаткавання Вандалінам грошай на кнігі і раскопкі. З цягам часу сваркі паглыбіліся настолькі, што Юлія пакінула мужа і ў 1902 годзе пераехала ў Ягаловічы. У сваіх пісьмах да апякункі яго дзяцей Вандалін Шукевіч напісаў аб жонцы: "Сваім балаганам і злой воляй давяла дом да развалу і, нарэшце, спагнаўшы праз суд належачыя ёй, па яе словах, грошы, прымусіла прадаць палову Начы..."

Вандалін шмат разоў прасіў, каб жонка вярнулася, але тая так зацялася ў злосці, што вяртацца не хацела. Выступіла з фінансавымі патрабаваннямі. Працэс быў доўгі і шмат каштаваў. Пасля працяглага часу наважылася вярнуцца, але тады ўжо прыгнечаны, з хворым сэрцам Вандалін не даў згоды на новае паяднанне. У працэсе

супраць мужа Юлія выйграла, і Шукевіч вымушаны быў заплаціць жонцы 7000 рублёў. Па тым часе гэта была вельмі вялікая сума, таму, каб здабыць яе, вымушаны быў прадаць частку маёнтка. Знаёмыя і родзічы угаварылі купіць гэтую частку Тэадора Нарбута, зяця Вандаліна. Гэта адбылося ў 1911 годзе, ужо пасля смерці дачкі Вандаліна Ванды, якая была замужам за Тэадорам Нарбутам. Ён у той час прадаў бацькоўскія Шаўры. Было агульнавядома, што, з'яўляючыся легкадумным, мог выручаныя ад продажу грошы распусціць. Швагер Вандаліна Пётр Сядлікоўскі ўгаварыў Нарбута купіць Начу. Ва ўмове, якая датычыла продажу, Шукевіч зазначыў, што пакіне сабе пажыццёва дом, агарод і сад і што будзе атрымліваць некалькі соцен пудоў збожжа, будзе ўтрымліваць пару кароў і каня. Такое вырашэнне справы давала яму магчымасць застацца ў Начы, з якой быў вельмі звязаны, а таксама стварала прымальныя ўмовы для жыцця. Акрамя таго, завёў пасеку, а прадукты пчалярства прыносілі яму дадатковы даход.

У той час калі Вандалін заняўся археалагічнымі даследаваннямі і, захапіўшыся гэтым заняткам, не меў часу і сіл, каб штодзённа займацца хатняй гаспадаркай і выхаваннем дзяцей, гэтым занялася далёкая сваячка Шукевічаў Станіслава Юхневіч, якую Вандалін прывёз з Вільні. Гэта было тады, калі сыну Вандаліна Зыгмунту споўнілася пяць гадоў. Спачатку Станіслава займалася ў якасці настаўніцы, вучыла хлопца чытаць і пісаць.

У 1896 годзе ўся сям'я выехала ў Вільню, каб навучаць старэйшых дзяцей. Там нанялі кватэру, каб клапаціцца аб дзецях. У той час праследаванне палякаў прыняла вельмі вострыя формы. Сведчаннем таго былі развешаныя ў публічных месцах плакаты, на якіх значылася, што "курыць, пляваць і размаўляць па-польску забаронена".

Вучні, якія не мелі сям'і ў горадзе, вымушаны былі жыць у казённых інтэрнатах, у так званых канвіктах. Там знаходзіліся пад пастаянным кантролем і падвяргаліся русіфікацыі. Вучань не мог наняць кватэру ў чужых людзей. За гэта выключалі з гімназіі.

Такая сітуацыя была прычынай таго, што сям'я Шукевічаў наняла дом у Вільні на ўвесь час навучання дзяцей. Пасяленне ў Вільні спрыяла частым кантактам з мясцовай інтэлігенцыяй і супрацоўніцтву з установамі і арганізацыямі, якія займаліся навукай. У Начы засталася Станіслава Юхневіч, клапоцячыся аб малых

дзецях і даглядаючы гаспадарку.

Пасяліўшыся ў Вільні, Вандалін прысвячаў сябе не толькі навуковым справам, але і думаў аб працы, якая давала б яму даход. Заняўся журналістыкай і пісаў артыкулы ў мясцовыя газеты: "Літоўскі кур'ер" ("Kurier Litewski"), "Віленскі пасланец" ("Goniec Wilecski"), "Віленская штодзённая газета" ("Dziennik Wilecski"), а таксама ў выданні, якія выходзілі раз на тыдзень. Артыкулы на археалагічную тэматыку і аб справах грамадскіх і эканамічных змяшчаў таксама ў варшаўскіх газетах ("Польская газета" ("Gazeta Polska")). У гады рэвалюцыйных хваляванняў (1905-1906) друкаваў шматлікія артыкулы, якія падымалі актуальныя справы. Цікавілі яго гаспадарчыя і грамадскія праблемы. Крыніцай даходу была таксама кнігарня, да адкрыцця якой яго падгаварыў Зыгмунт Нагродскі, які быў купцом, але і выдаваў папулярныя, але недарагія кнігі. Кнігарня была размешчана ў добрым, бойкім месцы на Дамініканскай вуліцы. Шукевіч заняўся атрыманнем канцэсіі, падборам кніг і ўладкаваннем крамы. Часта сам стаяў за прылаўкам. Нагродскі ўгаворваў свайго кампаньёна заняцца выдавецкімі справамі. Да некаторых кніг Вандалін Шукевіч пісаў прадмовы. Як доўга працаваў Вандалін Шукевіч у гэтай галіне, сказаць цяжка, таму што аб кнігарні ў сваіх лістах да родных ён не ўзгадвае, можа, выйшаў з суполкі і заняўся толькі працай у Таварыстве сяброў навук. Абавязаўся арганізаваць аддзел археалогіі ў музеі, які належаў таварыству, і клапаціцца аб ім. Праца па інвентарызацыі і ўпарадкаванню збораў займала ў яго ўвесь час аж да пачатку вайны ў 1914 годзе.

У неспакойныя часы 1904-1905 і 1914 гадоў сыны Вандаліна ўдзельнічалі ў патрыятычных выступленнях, гэта пагражала ім рэпрэсіямі. Таму вымушаныя былі пакінуць Вільню і доўгі час жылі то ў Начы, то ў маёнтку маткі ў Ягяловічах. Вандалін Шукевіч у сувязі з пагаршэннем стану здароўя таксама часцей жыў у вёсцы і, хутчэй за ўсё, запрашаў да сябе вучоных. Вядома, што даволі доўга гасцяваў у яго прафесар Юльян Талька-Грынцэвіч, доктар і антрапалаг, з якім сумесна даследавалі плоскія пахаванні ў Ланкішках каля Начы. Талька-Грынцэвіч даследаваў з пункту гледжання антрапалогіі косці, якія знаходзіліся ў пахаваннях сярэдневяковых памерлых. Потым сумесна з Вандалінам падрыхтавалі да друку справаздачу з гэтых даследаванняў.

pawet.net

Некалькі разоў наведваў Начу Юзаф Ядкоўскі, які працаваў і жыў у Гродне, пакінуў значны след у гісторыі гэтага горада, бо заснаваў там музей і для яго размяшчэння атрымаў ад горада замак, у якім пасля адмовы ад трона жыў апошні польскі кароль Станіслаў Аўгуст Панятоўскі. У Начы таксама быў па спецыяльнаму запрашэнню гаспадара Казімір Кульвець – сузаснавальнік і старшыня Польскага краязнаўчага таварыства з Варшавы. Яго суправаджаў сябар гэтага таварыства, батанік з Вільні Кароль Карповіч. Сумесна даследавалі флору Нацкай пушчы і бліжэйшых азёр. Знайшлі некалькі раслін, якія рэдка сустракаліся ў гэтых мясцінах.

Гэта былі апошнія мінуты перад надыходзячай вайной, якая хутка пачалася пасля ад’езду гасцей.

Часы вайны, а потым і рэвалюцыі зруйнавалі Начу, як і шмат навакольных вёсак і маёнткаў. Пераменна змяняючыяся расійскія і нямецкія войскі, гарцуючыя банды, рэквізіцыя прадуктаў прывялі да голаду, бо не было ані прыбытку, ані прадуктаў. Сітуацыю выратоўвала Станіслава, якая ездзіла ў Вільню ці ў іншыя ваколіцы, каб здабыць нешта з яды.

Часам дапамагала Вандаліну яго сястра Ідалія Седлікоўская, а час ад часу і жонка, маёнтак якой, на шчасце, не быў знішчаны і абрабаваны.

Сыны Вандаліна пасля заканчэння сярэдніх школ выехалі на вучобу ў Пецярбург, а падчас вайны былі мабілізаваныя ў войска. Удзельнічалі ў ваенных дзеяннях на некалькіх франтах ад Вільні праз Баранавічы да Кіева, а таксама ў ваколіцах Беражан (Brzeżany) у Галіцыі. Зыгмунт шчасліва дабраўся да польскага корпуса ген. Доўбар-Мусніцкага. Пасля вымушанага раззбраення частка польскіх салдат, якія паходзілі пераважна з Беларусі і Віленшчыны, была перавезена ў Коўна і там змешчана ў крэпасці. Калі ім вырабілі нямецкія дакументы, іх выпусцілі, і яны змаглі вярнуцца дадому. Пасля іх вяртання матэрыяльнае становішча сям’і ў Начы палепшылася.

Аднак ваенныя дзеянні і далей закраналі жыхароў Начы і навакольных тэрыторый. Нямецкія акупанты і далей забіралі ў жыхароў вёскі прадукты і скаціну. У выніку голаду, выкарыстаўшы замяшанне, выкліканае адыходзячымі нямецкімі атрадамі, вясковая моладзь напала на гаспадарчыя пункты, каб адабраць нарабаваную

жывёлу. У адказ нямецкія атрады ўчынілі пагром, расстраляўшы больш за дзесятак мужчын, якіх сілай выцягвалі з навакольных дамоў. Сыны Шукевіча, на шчасце, папярэджаныя, уцяклі яшчэ да з’яўлення немцаў і схаваліся ў маёнтку маці. Адтуль акружной дарогай накіраваліся ў Вільню і ўступілі ў Віленскую самаабарону палкоўніка Дамброўскага, удзельнічалі ў цяжкім пераходзе атрада з Вільні ў Варшаву. Туды Зыгмунт прыбыў, калі Юзаф Пілсудскі прыходзіў да ўлады. Потым ужо ў радах польскага войска маршыраваў да Вільні, змагаўся з расійскімі войскамі пад Лідай і вызваляў Вільню. Падчас змагання з расійскімі войскамі, якое адбылося ў ваколіцах Браслава, быў ранены і праходзіў курс лячэння ў Вільні. Пасля выхаду са шпіталя вярнуўся на радзіму. У Ягяловічах застаў цяжка хворую маці, якая 30 кастрычніка 1919 г. памерла. Вандалін не мог удзельнічаць у пахаванні, таму што сам пакутаваў ад хваробы сэрца. Толькі даў распараджэнне, каб Юлію пахавалі ў сямейнай капліцы ў Начы, якую пабудавала прабабка Ганна з роду Каспрыцкіх Шукевіч (каля 1850 г.). Хутка (у лістападзе гэтага ж года) памерла таксама сястра Вандаліна Ідалія Седлікоўская. Гэтыя два цяжкія для Вандаліна здарэнні пагоршылі стан яго здароўя. Ён нечакана памёр 1 снежня 1919 года. Спачыў у сямейнай капліцы побач з бацькамі, дачкой Вандай, з яе маленькай дачушкай, жонкай Юліяй і сястрой Ідаліяй.

Сыны Зыгмунт, Раман і Генрых да 1922 года нячаста заглядалі ў дом, таму што ўдзельнічалі ў змаганнях, якія яшчэ працягваліся, потым пры фарміраванні ўрадавых структур.

На памежжы Літвы і Беларусі ў 1921-1922 гадах актывізаваліся атрады “шаўлісаў”, літоўскага нацыялістычнага партызанскага фарміравання, якое выступала супраць з’яднання Віленшчыны з Польшчай, таму жыхары Начы і навакольных маёнткаў жылі ў пастаяннай гатоўнасці. Спакой наступіў, як успамінае сын Вандаліна Зыгмунт, калі ў 1923 годзе на абарону граніц паставілі войскі Корпуса аховы пагранічча. Тады з’ехаліся сыны Вандаліна, каб падзяліць спадчыну бацькоў. Начу атрымаў Раман Шукевіч і пляменнік Тэадора Нарбута, затое Зыгмунт і Генрых падзялілі пароўну маёнтак маці ў Ягяловічах. Генрых, які пасля спынення ваенных дзеянняў асеў у Гдыні і працаваў на будаўніцтве чыгуначнай лініі Гдыня – Новыя Гербы, прадаў сваю частку спадчыны і выехаў

pawet.net

у горад, які разбудаваўся над Балтыкай. Зыгмунт пасяліўся з сям'ёй (жонкай і двума сынамі) на гаспадарцы ў Ягяловічах. Гады крызісу перажылі, таму што Зыгмунт атрымаў пасаду намесніка войта ў Аранах (цяпер Варэна), потым, здаўшы экзамен у Акружным судзе ў Вільні, загадваў бюро заяў пры судзе. Адначасова паляпшаў вынікі гаспадарання ў маёнтку, і ў 1939 г. ён быў у поўным росквіце. Чарговая вайна знішчыла ўвесь набытак шматгадовай цяжкай працы сям'і. Астатнія сыны працавалі на розных пасадах у Польшчы. Генрых, як вышэй згадвалася, працаваў пры будаўніцтве дарог і мастоў, Раман – на дзяржаўных пасадах у Варшаве.

Навукова-даследчая і арганізатарская праца

Заняткі гаспадаркай, частыя вандроўкі па наваколлі, па палях, надрэчных дзюнах і адкрытых узгорках стваралі Вандаліну магчымасць знайсці сляды старых пасяленняў. Першыя назіранні і адкрыцці курганоў і пахаванняў, якія былі абазначаны вялікімі камянямі, абудзілі цікавасць да археалагічных даследаванняў. Першыя раскапаныя могілкі, якія знаходзіліся на начскай зямлі, апісаў, адлюстраваў у малюнках знойдзеныя помнікі даўніны і перадаў у друк у "Штотыднёвік ілюстраваны" ("Tygodnik Ilustrowany"). Былі надрукаваны у т. 5, нумар 113 за 1885 год. З гэтага часу археалогія стала яго жыццёвым захапленнем і штодзённым заняткам. Разумеў, што яму не хапае ведаў па прадмеце, што недастаткова валодае даследчыцкай дзейнасцю, таму выпісваў з Вільні патрэбныя публікацыі, а таксама з Варшавы і з-за мяжы. Таксама завязваў знаёмствы з вопытнымі даследчыкамі, як, напрыклад, з Зыгмунтам Глогерам з Яжэва на Падляшшы і Эразмам Маеўскім з Варшавы, устанавіў пісьмовыя сувязі з дацэнтам Уладзімірам Дэметрыкевічам з Кракава. Ён сам набыў у Вільні і на Беларусі славу дасканалага знаўцы і даследчыка мінуўшчыны і з розных старон атрымліваў карэспандэнцыю па археалагічных справах.

У Вільні ўвайшоў у асяроддзе аматараў старажытнасці і быў выбраны старшынёй тайнага Таварыства прыхільнікаў старажытнасці і чалавеказнаўства, вядомага як археалагічны гурток. Яго члены галоўнай сваёй мэтай паставілі збор народных рэліквій, культурных пажыткаў, а таксама іх абарону ад знішчэння або вывазу

з Вільні.

Памятаючы, які лёс напаткаў Віленскую археалагічную камісію і музей старажытнасці, сваю арганізацыю не рэгістравалі і працавалі канспіратыўна. Рэгулярныя пасяджэнні праходзілі ў прыватных дамах членаў.

Праект стварэння такой арганізацыі ўзнік у 1898 годзе, а ініцыятарамі былі Люцыян Узембла (1864-1942), літаратар, калекцыянер і аматар старажытнасці Вільні; Станіслаў Булгароўскі (1872-1935), адвакат і натарыус, і Браніслаў Мураўскі, горны інжынер. Праўленне было ўтворана ў маі 1899 г. Першым старшынёй стаў Казімір Падэрня (1842-1910), гісторык і даследчык віленскіх помнікаў, бібліятэкарам – Людвік Чаркоўскі (1855-1928), потым працаваў бібліятэкарам універсітэта імя Стэфана Баторыя; кансерватарам помнікаў – Уладзіслаў Загорскі (1858-1927), сакратаром і казначэем – Люцыян Узембла. Праз шэсць месяцаў кіраўніцтва змянілася, старшынёй выбралі Вандаліна Шукевіча, сакратаром застаўся Станіслаў Яроцкі (1879-1944), мастак; казначэем – Францішак Юрэвіч (1850-1924), бібліятэкарам – Люцыян Узембла, а пасля яго – Адам Карповіч (1842-1914). Гурток функцыяніраваў да 1906 года, і на працягу гэтага часу яго членамі былі каля трыццаці асоб, галоўным чынам прадстаўнікі віленскай інтэлігенцыі. Гэта былі пісьменнікі, мастакі, юрысты, некалькі выдаўцоў кніг, дзеячы асветы, сярод іх Браніслаў Умястоўскі (1863-1933), купцы і інжынеры.

Члены гуртка імкнуліся падняць патрыятычны настрой і прыцягнуць да супрацоўніцтва шырокія колы грамадскасці і з гэтай мэтай арганізоўвалі ўрачыстасці падчас народных свят, экскурсіі ў гістарычныя мясціны: у Трокі, на Вілію, у Навагрудак, уводзілі звычай аздаблення і асвячэння ў дзень памерлых магілак заслужаных людзей для народнай гісторыі і культуры. Таксама займаліся кансервацыяй магілак віленскіх прафесараў на Росе і на Бернардынскіх могілках. Арганізоўвалі лекцыі і гутаркі для моладзі і навучэнцаў гімназій. У часопісе "Пад'ём" ("Pobydka") змяшчалі артыкулы па тэматыцы "інвентарызацыі помнікаў далёкай мінуўшчыны".

Прадметам клопату археалагічнага гуртка была кансервацыя жывапісу ў старых касцёлах Вільні. У гэтай справе падтрымлівалі кантакт з выдатным прапаведнікам і гісторыкам ксяндзом-прэлатам

pawet.net

Я. Курчэўскім, які дапамагаў ім уплываць на духоўную свядомасць тых, хто спрабаваў аднавіць унутранае ўбранства касцёлаў. Члены гуртка служылі дарадцамі падчас аднаўлення касцёлаў і прадметаў, якія мелі мастацкую каштоўнасць, а Францішак Юрэвіч, Станіслаў Яроцкі і Вацлаў Макоўскі (1854-1922) самі працавалі пры ачышчэнні фрэсак у капліцы Святога Казіміра. Пад уплывам старання археалагічнага гуртка магістрат Вільні выдаліў з вежы, якая знаходзілася на замкавай гары, сігналізацыю, а знутры яе – кавярню.

Адным з найважнейшых заданняў, якое рэалізоўваў археалагічны гурток, было ўратаванне ад поўнага знікнення руін замка, які знаходзіўся на востраве ў Троках. Аб'ект ператвараўся ў руіны, а цэглу з яго муроў выкарыстоўвалі для будаўніцтва жыхары найбліжэйшага наваколля. Афіцыйным гаспадаром на падставе дамовы арэнды з горадам Трокі стаў Вандалін Шукевіч. Ён таксама атрымаў як вядомы даследчык згоду ад царскай Археалагічнай камісіі з Пецярбурга на вядзенне археалагічных даследаванняў у замку і на востраве, а таксама на правядзенне рамонтных работ на помніках даўніны.

Старанні членаў археалагічнага гуртка выклікалі зацікаўленасць і дапамогу польскай і літоўскай грамадскасці. У першыя гады Шукевіч асабіста назіраў за работай пры ўмацаванні муроў вежы. Пасля наняў спецыяліста, работніка будаўнічай фірмы.

Кошты рамонтных работ былі вельмі вялікія, таму што Шукевіч загадаў выпаліць спецыяльныя цэглы і купіў цэмент. З цягам часу грамадскія ахвяраванні затухалі, а паступленні ў якасці членскіх узносаў былі невялікія, бракуючыя выдаткі пакрываў сам Шукевіч. Гэта прывяло да сварак у сям'і і фінансавых клопатаў. Дзякуючы яго ўмяшанню квадратная вежа была выратавана.

Кансерватарская праца пад патранатам гуртка доўжылася да 1906 года, г. зн., да канца дзейнасці арганізацыі. У 1907 годзе ў Вільні было створана Таварыства сяброў навук, і яно пераняло апеку над кансервацыяй замка. Непасрэдны нагляд і далей ажыццяўляў Вандалін Шукевіч, які свае абавязкі перадаў Юзафу Ёдкоўскаму, які з'яўляўся афіцыйным кансерватарам помнікаў даўніны ў губернях паўночнага захаду, быў рэкамендаваны і назначаны царскім Імператарскім археалагічным таварыствам.

У 1913-1914 гг. Ёдкоўскі правёў археалагічныя даследаванні і

кіраваў рамонтнымі работамі ў замку ў Троках.

Таварыства сяброў навук узнікла ў выніку старанняў групы віленскай інтэлігенцыі, якая выкарыстала спрыяльныя абставіны, звязаныя з памякчэннем пасля рэвалюцыі 1905 года абмежаванняў з боку расійскіх улад. Сярод заснавальнікаў былі Эліза Ажэшка, Юзаф Глазко, Юзаф Монтвілл, граф Уладзіслаў Тышкевіч, Альфонс Парчэўскі, граф Ваўжынец Путкамер, Уладзіслаў Загорскі. Членам Таварыства застаўся таксама Вандалін Шукевіч. Яму таксама паручылі апеку над археалагічным аддзелам музея, які ўзнік пры таварыстве. Асновай музейных збораў таварыства былі калекцыі тайнага Таварыства прыхільнікаў старажытнасці і чалавеказнаўства, а таксама асобныя калекцыі яго членаў, у тым ліку і Вандаліна Шукевіча. Для музейных мэт ахвяраваў свой палац Юзаф Тышкевіч. У 1910 годзе пачалі будаваць новы будынак. Ён быў пабудаваны на ахвяраванні грамадства. Будынак таварыства быў закончаны ў 1914 годзе, і сюды перанеслі зборы. Вандалін Шукевіч, як апякун археалагічных збораў, найбольшая частка якіх складалася з матэрыялаў з яго даследаванняў, заказаў вітрыны і абсталяваў сховішча, а таксама экспазіцыю. Праводзіў акцыі па папулярызацыі мінуўшчыны, выкарыстоўваючы археалагічныя помнікі. Вельмі часта сам суправаджаў па музею экскурсіі, якія ў вельмі вялікай колькасці прыязджалі з Вільні, Віленскай губерні, а таксама з іншых губерняў і захопленых земляў.

Развіццё музея і яго папулярызатарскую работу перарвала вайна 1914 г. Помнікі даўніны, асабліва каштоўныя з пункту гледжання іх мастацкай і сыравіннай вартасці, былі вывезены ў Маскву і Пецярбург, шмат іншых прапала падчас ваенных дзеянняў. Нанава музей быў адчынены ў 1930 годзе. Упарадкаванне збораў выканаў Міхал Брэнштэйн (Брэнштайн) – бібліятэкар універсітэта імя Стэфана Баторыя.

Вандалін Шукевіч раскопкі, якія пачаў у 1883 годзе, праводзіў амаль кожны год, нават падчас вайны і рэвалюцыі. Раскапаў сотні магіл, шмат могільнікаў і пасяленняў. Не займаўся даследаваннем гарадзішчаў, таму што яны вымагалі шмат працы і фінансаў, а таксама былі цяжкасці метадычныя.

Да супрацоўніцтва пры даследаваннях магіл са шкілетамі запрасіў вядомага антраполага Юльяна Тальку-Грынцэвіча.

pawet.net

Сабраныя Шукевічам калекцыі помнікаў даўніны дазваляюць даведацца, чым займаліся людзі ў эпоху каменнага веку на тэрыторыі Літвы, ад самых старажытных часоў да больш позніх, усебакова. Стан ведаў аб каменным веку ў гэтым раёне прадставіў Шукевіч у публікацыі "Нарысы з дагістарычнай археалогіі Літвы" (Вільня, 1901 г., выдадзеныя Таварыствам прыхільнікаў археалогіі і чалавеказнаўства). Варта пры гэтым падкрэсліць, што ўсе праблемы разглядаў на еўрапейскім фоне. Спасылаўся на працы скандынаўскіх вучоных: Ведэля Сімансэна, І. І. Варсаэ, О. Мантэліуса – і падзяліў гэтую эпоху старажытнай гісторыі на тры перыяды: камень, бронзу і жалеза. Спрабаваў размясціць знаходкі ў храналагічным парадку, і прымяніў для гэтай мэты падзел, які распрацавалі француз Сальмон і чэх Я. Н. Вольдрых. Аналізуючы літоўскія каменныя прадметы, параўноўваў іх з публікаванымі Г. Марцільє (Францыя) і задумваўся над тым, ці можна яго тэорыю прымяніць усюды. У пісьмах да М. Ваўжанецкага (М. Ваўжанецкі, "Вытрымкі з лістоў святой памяці Вандаліна Шукевіча", "Археалагічныя ведамасці", 1920 г., т. V) падкрэсліваў своеасаблівасць літоўскіх матэрыялаў, якія значна адрозніваюцца ад астатніх еўрапейскіх.

На аснове археалагічных матэрыялаў, якія наносіў на карты, спрабаваў узнавіць старадаўнія пасяленні, пры гэтым палемізіраваў з поглядамі папярэднікаў, у тым ліку і з Тэадорам Нарбутам, які ўсе археалагічныя помнікі на Літве адносіў да часоў з'яўлення літоўцаў на гістарычнай арэне. Шукевіч выказаў меркаванне, што ўжо ў эпоху каменнага веку гэты край быў шчыльна заселены, а некаторыя мясцовасці былі абжыты яшчэ да прыходу літоўцаў.

Сучасныя польскія і беларускія даследчыкі падкрэсліваюць, што падчас даследаванняў раскопак былі знойдзены стаянкі амаль што з усіх эпох старажытнай гісторыі і ранняга сярэднявечча. Ён першы адкрыў стаянкі з прадметамі даўніны, якія адносяцца да сярэдняй эпохі каменнага веку (мезаліт), з якіх сабраў шматлікія прылады, зробленыя з крэмня (Шукевіч, "Каменная эпоха ў Віленскай губерні", "Святавід", 1901 г., т. III). Ён таксама адкрыў самыя старыя неалітычныя пахаванні ў беларускай частцы ўзбярэжжа Нёмана ва ўрочышчы Ланкішкі каля Начы, над ракой Котрай. Даследаваў іх у 1911, 1913 і 1914 гадах. На плошчы 3600 квадратных метраў адкрыў больш за 80 пахаванняў, у большасці з якіх целы былі спалены, тры

шкілеты. У іх знаходзіліся каменныя вырабы і асколкі пасуды. Многія чарапкі былі аздоблены арнаментам.

На палях Начы, у Зубішках, Чапялюнах, Рудні і іншых месцах даследаваныя ім пахаванні паходзяць з часоў лятанскіх, або з ранняга жалезнага веку. Курганы з рымскіх часоў (пачатак нашай эры) даследаваў у мясцовасцях Версака і Вільканцы. Ва ўрочышчы Плітніца каля Начы даследаванае пахаванне аднёс да неаліту. Па сутнасці яно адносіцца да ранняга перыяду эпохі жалеза, аб чым сведчыць кераміка, якая сустракаецца на гальштанцкіх гарадзішчах (пачатак нашай эры), або раннярымскіх, якія знаходзіліся на ўсходнім узбярэжжы Балтыкі.

У сферы зацікаўленасці Шукевіча былі аб'екты, якія сучасныя даследчыкі вызначылі як каменныя магілы. Да гэтай групы было аднесена першае пахаванне, раскапанае Шукевічам у 1883 годзе недалёка ад Начы ў Лідскім павеце і апублікаванае ў "Ілюстраваным штотыднёвіку" за 1885 год. Шукевіч меркаваў, што яго неабходна аднесці да эпохі ранняга каменнага веку. Там знайшоў вырабы з крэменю і чарапкі посуду, на некаторых быў нанесены гарызантальны арнамент, насечкі і лініі, выкананыя грабянём. У выніку пазнейшых даследаванняў выявілася, што гэта было пахаванне, дзе знаходзіліся так званыя каменныя магілы. Зверху былі абазначаны прадольным насыпам, даўжэйшая вось якога была скіравана з усходу на захад. На заходнім ускрайку насыпу былі пастаўлены вялікія камяні. На некаторых капцах камяні былі пастаўлены на двух канцах. У раскапаных магілах заўважыў, што ямы да самага дна былі выкладзены камянямі. Пад насыпамі на глыбіні каля паўтара метра ляжалі выпрастаныя людскія шкілеты галавой на захад. Рукі былі выцягнуты ўздоўж бакоў, у некаторых шкілетаў – скрыжаваныя на жываце або грудзях. У некаторых магілах шкілеты былі абстаўлены дошкамі.

Сярод згаданых пахаванняў Шукевіч на аснове іх аснашчэння выдзеліў мужчынскія і жаночыя пахаванні. Каля адной магілы на камні, які стаяў на насыпе ад галавы, быў выбіты знак у форме крыжа. У адным пахаванні рэчы, якія захаваліся, далі магчымасць устанавіць фрагменты адзення памерлай: на ілбе знаходзіліся арнаментаваныя бляшкі з бронзы, нашытыя на палатно. Побач з бляшкамі было знойдзена некалькі дробных шкляных пацерак. Такія

pawet.net

ж шкляныя пацеркі былі на шыі. На руках былі два бранзалеты, зробленыя са скручанага бронзавага дрота, на пальцах – два пярсцёнкі, адзін сярэбраны, другі з бронзы. Каля левага боку на фрагменце суконнай тканіны, якая добра захавалася, былі нашытыя дзве гафткі з бронзавага дрота. Быў знойдзены таксама кавалак скуры з вышыўкай, а таксама прасла з мяккага вапняку. У іншым пахаванні аздаблялі галаву апроч бляшак, нашытых на тканіну, сярэбраныя завушніцы круглай формы. На шыі і грудзях памерлай ляжалі бронзавыя званочкі, белыя шкляныя пацеркі і кавалкі скручанага ў спіраль дрота. Каля левага пляча былі знойдзены два ключы з бронзы. На абодвух прадплеччах знаходзіліся бранзалеты з арнаментаванай тонкай сярэбранай стужкі. На пальцах былі два бронзавыя і два сярэбраныя пярсцёнкі. Каля галавы знаходзіўся гліняны посуд, упрыгожаны крывалінейным арнаментам. У іншай магіле на грудзях памерлага бронзавая пражка, прымацаваная да кавалка скуры, пры левай руцэ – жалезная, моцна заржавеўшая сякера, вастрыём накіраваная ў напрамку нагі памерлага. Каля сякеры ляжала вастрыё дзіды (“Тыгоднік ілюстраваны”, 1885 г.).

Падобныя пахаванні даследаваў Шукевіч у мясцовасці Пузелі (публ. у “Святавіце”, т. I, 1899 г.), недалёка ад фальварка Вензаўшчына, на ўзбярэжжы Котры, ва ўрочышчы, якое называецца Ганчарыха, два пахаванні ў ваколіцах мястэчка Забалаць у Лідскім павеце, у мясцовасці Дварчаны і многіх іншых месцах. У некаторых пахаваннях знаходзіў адну або некалькі манет. Гэта былі дынар Кейстута, пражскі грош Вацлава III, місненскі грош Вільгельма з другой паловы XV стагоддзя, паўгрошы Аляксандра Ягелончыка.

Справаздачы з даследаванняў каменных магіл пасылаў у Цэнтральную археалагічную камісію ў Пецярбург. Зараз гэтыя дакументы захоўваюцца ў архіве Інстытута археалогіі Расійскай акадэміі навук у Пецярбургу. Значную частку матэрыялаў, якія паходзяць з уласных даследаванняў, Шукевіч апублікаваў.

З аналізу яго апрацовак вынікае, што ён выдзеліў два тыпы каменных магіл, якія адрозніваюцца галоўным чынам формай насыпаў. Адны мелі насыпы ў форме паўкруга, другія былі авальныя. Магілы з авальнымі насыпамі звычайна мелі камяні, якія былі пастаўлены вертыкальна з боку галавы памерлага, часам былі пастаўлены на абодвух канцах насыпа. Адрозненне формы насыпаў

каменных магіл звязана з храналогіяй іх з’яўлення. Магілы з паўкруглымі насыпамі прызнаваў болей старэйшымі на падставе адсутнасці ў іх манет. Затое ў магілах з авальнымі насыпамі знаходзіліся дынары вялікіх князёў літоўскіх Кейстута і Вітаўта, праскія грошы Вацлава, а таксама паўгрошы Аляксандра Ягелончыка. Затое ў больш ранніх магілах было менш упрыгожванняў і зброі, а на камянях, якія ставілі над магіламі, з’яўляюцца ўжо высечаныя крыжы.

Элементам, які знаходзіўся амаль ва ўсіх магілах, з’яўляліся чарапкі глінянага посуду, якія знаходзіліся тут жа пад брукам, разбітыя пад націскам камянёў. Часам посуд ставілі ў зямлі, якой запаўнялі дол, таму яны захаваліся ў лепшым стане.

На падставе ўласных даследаванняў В. Шукевіч першапачаткова меркаваў, што каменныя магілы найчасцей сустракаюцца на тэрыторыі, якая распасціралася паміж рэкамі Дзітва і Котра, пачынаючы ад іх вытокаў, але не пераходзяць за лінію Нёмана. Павінны былі размяшчацца групамі па некалькі дзесяткаў і нават па некалькі соцень пахаванняў. Асобных магіл або пахаванняў, на якіх былі б разам каменныя магілы з няспаленымі памерлымі, а таксама курганоў з поўнасцю спаленымі не сустракаў. Адсюль зрабіў выснову, што “...людзі, прах якіх адпачывае пад тымі камянямі, калі не крывёю, то культурай былі чужыя літоўцам, і хоць былі нешматлікія, аднак мелі столькі сілы для супраціўлення, што, нягледзячы на збліжэнне на працягу вякоў з літоўцамі і палітычную залежнасць ад іх, сумелі захаваць сваю своеасаблівасць у звычаях і абрадах” (Шукевіч, “Каменныя курганы”, 1899 г., стар. 32-33). Далейшыя яго даследаванні і даследаванні сучасных археолагаў змянілі веды аб распаўсюджванні гэтай катэгорыі пахаванняў.

У артыкуле пад назвай “Некаторыя дагістарычныя помнікі ў Лідскім” (1898 г.) В. Шукевіч спрабаваў акрэсліць час узнікнення каменных магіл. Ён пісаў: ”Манеты, якія былі знойдзены ў нашых магілах, дакладна вызначаюць іх век, разам з тым указваючы на не вельмі далёкую даўнасць, абмежаваную выключна да апошніх часоў язычніцтва і першага веку пасля ўвядзення хрысціянства ў Літве, нават, здаецца, можна напэўна сцвярджаць, што нават старэйшыя магілы не адыходзяць глыбей у мінулае, чым да XI-XII стагоддзяў. (...) Толькі можна заўважыць, што чым пазнейшыя магілы, тым

pawet.net

меней у іх знаходзіцца прадметаў, нарэшце, у пачатку XVI стагоддзя прадметы зусім знікаюць. Некаторыя звычаі, такія, як пакіданне гаршкоў у магілах і выкладванне насыпаў камянямі, захаваліся ў гэтым закутку доўга, верагодна, аж да XVII стагоддзя.”

Вынікі даследаванняў згаданых тут тыпаў магіл, якія адкрыў Шукевіч, падсумавала сучасны беларускі археолаг Ф. Д. Гурэвіч (1962 г.). Падкрэсліла піянерскі характар даследаванняў Шукевіча, а таксама вялікае значэнне сістэматычнасці і паслядоўнасці яго пошукаў. Абмеркавала яго даследаванні на фоне раскопак іншых археолагаў і падцвердзіла шмат назіранняў і прапаноў, выкананых Шукевічам. Адзначыла, што ўсе найбольш характэрныя прыкметы гэтай групы археалагічных аб’ектаў правільна даследаваў і апісаў, а іменна: лакалізацыю пахаванняў, форму насыпаў і спосабы, якімі абазначаліся магілы, пахавальныя абрады, канструкцыю магіл і іх аснашчэнне. Падкрэсліла і тое, што прадметы, якія былі знойдзены ў магілах, дазваляюць вызначыць пол пахаванай асобы, а часта і храналогію пахавання. Таксама пацвердзіла, што магілы, якія былі даследаваны ў XIX стагоддзі, трэба аднесці да часу ад XII-XIV стагоддзяў да канца XVI або нават да сярэдзіны XVII ст. У пытанні распаўсюджвання гэтага тыпу пахаванняў выказалася, што яны распасціраліся на больш шырокіх тэрыторыях, заўважыла, што знаходзяцца каля Нёмана і яго прытокаў, але былі адкрыты і на суседніх тэрыторыях: над Бугам, на Навагрудчыне, там вядомыя былі пад назвай “жальнікі”, таксама ў наваколлі Пскова, Кастрамы, над верхняй Беразіной, а таксама ў Літве і ў Карэліі (Ф. Г. Гуревич, “Древности белорусского Понеманья”, 1962 г., с.128-129).

В. Шукевіч цікавіўся ўсялякімі тыпамі старажытных аб’ектаў, галоўную ўвагу сканцэнтраваў на даследаванні і на нанясенні на карту слядоў старажытных пасяленняў на тэрыторыі літоўска-беларускага памежжа. Праводзіў раскопкі таксама ў ваколіцах Віцебска, Лепеля, Радашковіч і вакол возера Дрысвяты.

Даследчыцкую дзейнасць Вандаліна ў расійскім археалагічным асяроддзі папулярызаваў Аляксандр Спіцын. У артыкуле, які быў змешчаны ў часопісе «Известия археологической комиссии», напісаў: “Дасягненні Шукевіча растлумачыць можна не толькі багаццем гістарычных помнікаў у ваколіцах яго дзейнасці, але перш за ўсё сістэматычнасцю яго пошукаў” (А. Спіцын, “Раскопкі В. Шукевіча, 1909 г., с. 68).

Сучасныя беларускія археолагі таксама з прызнаннем выказваюцца аб дасягненнях Шукевіча. Напрыклад, варта адзначыць выказванне Ф. Д. Гурэвіч: “Хоць В. Шукевіч сціпла ахарактарызаваў сябе як дылетанта, але яго справаздачы, пасланыя ў Археалагічную камісію (у Пецярбург), і яго публікацыі, галоўным чынам у польскай археалагічнай літаратуры, сведчаць аб высокім на тыя часы прафесіяналізме” („Древности белорусского Понеманья”, с. 8).

З вялікай зацікаўленасцю Шукевіч займаўся таксама фальклорам і з гэтай галіны ведаў публікаваў у розных выданнях шэраг каштоўных матэрыялаў. Матэрыялы чэрпаў з уласных назіранняў, а таксама з нататак Уладзіслава Абакановіча, яго настаўніка і сябра сям’і. Ён падтрымліваў добрыя і абшырныя сувязі з вясковымі людзьмі падчас знаходжання ў Начы і раней у час вандровак у пошуках працы. Легенды, якія апавядалі ў навакольных вёсках, занатоўвала таксама яго дачка Ванда, якая была замужам за Тэадорам Нарбутам.

Сабраную інфармацыю, рыхтуючы да друку, Шукевіч падзяліў на сем асноўных частак, якія ахоплівалі ўсё чалавечае жыццё ад нараджэння да смерці. Поўнасцю апублікаваў у “Вісле” пад назвай “Вераванні і народная практыка”. Па гэтай жа тэме абшырную працу змясціў у “Літоўскім квартальніку” (т. II, 1910 г.) пад назвай “Некаторыя вераванні, прымхі і забабоны нашага народу. Легенды і паданні”. У гэтым жа квартальніку (т. IV) выклаў свой погляд на долю сялян і прычыны іх адсталасці наступнымі словамі: “Любячы Польшчу больш, чым жыццё, не павінны мы заплюшчваць вочы на зло, якое ў ёй размнажаецца. Цвярозы погляд у нас быў злом, якое, можа, і вырашыла аб нашым лёсе. Не памяталі, што гэтыя цёмныя і верачыя ў забабоны сяляне былі нашымі братамі па крыві і косці, якія першапачаткова былі такімі вольнымі, як і мы, а якіх толькі што, выкарыстаўшы слабасць каралёў, вымушаны пастановамі сеймаў спіхвалі іх усё ніжэй, аж, нарэшце, кіруючыся сваім эгаізмам, насуперак агульным інтарэсам, зрабілі іх амаль што нявольнікамі...” (Снежка, “Вандалін Шукевіч”, 1949 г., с.79).

У V томе “Літоўскага квартальніка” змясціў артыкул на тэму: “Даўнія лекавыя сродкі”. Для гэтага артыкула выкарыстаў рукапіс свайго дзеда Волк-Карачэўскага, які ўтрымліваў багаты спіс

pawet.net

спосабаў лячэння сродкамі, якія яшчэ ў XVIII стагоддзі лічыліся эфектыўнымі.

У часопісе "Зямля" змясціў апісанне звычаяў, звязаных з выпечкай хлеба. Тут знаходзіцца інфармацыя аб посудзе, які выкарыстоўваўся на розных этапах працэсу выпечкі хлеба, падрыхтоўкі збожжа да памолу на хлеб, прыгатаванні і захоўванні рошчыны, замесе цеста і выпечцы хлеба. Тут жа звярнуў увагу на тое, як людзі цанілі хлеб, таму што, як пісаў: "у разуменні людзей хлеб як важнейшая аснова яго ежы ... дадзены Богам, ёсць божым падарункам, таму годны не толькі павагі, але і шанавання. У адпаведнасці з гэтымі паняццямі абыходзяцца з хлебам, таксама і са збожжам, з якога пякуць хлеб, вельмі асцярожна. Як быццам бы баяцца, каб неадпаведнымі паводзінамі не разгневаць Пана Бога".

Цікавыя назіранні, звязаныя з вырабам пісанак і велікоднымі забавамі з гэтымі пісанкамі, апублікаваў Шукевіч у "Зямлі" (Р. IV, 1913 г., № 19). З галіны народнага мастацтва сабраў вельмі многа масак з наваколля Начы, якія выкарыстоўвалі калектывы пры пастаноўцы "Караля Ірада", а таксама народныя музычныя інструменты.

В. Шукевіч усе археалагічныя і этнаграфічныя прадметы захоўваў у сваім маёнтку ў Начы, потым перадаў у музей Таварыства прыхільнікаў навук у Вільні, да збораў Эразма Маеўскага ў Варшаве і ў Этнаграфічны музей у Кракаве. Віленскія зборы падчас войн і рэвалюцыі былі амаль поўнасцю знішчаны або разрабаваныя. Разам з імі загінулі этнаграфічныя калекцыі Шукевіча. Затое ў Кракаве, на шчасце, захаваліся і з'яўляюцца цікавымі помнікамі пасля даследчыка, які па праву заслужыў прызнанне за даследаванне гістарычнага мінулага і народнай культуры ў Літве і Беларусі.

Грамадская і адукацыйная дзейнасць Шукевіча

Разам з навуковай працай старанна займаўся грамадскай працай сярод жыхароў навакольных вёсак. У Начы арганізаваў кааператыў і краму, а таксама стварыў землеробчы гурток з мэтай павышэння ўзроўню сельскай гаспадаркі. Часта за ўласныя грошы выпісваў новае, лепшае насенне збожжа, буракоў і бульбы, якое раздаваў сялянам на выпрабаванне. Калі ўраджай быў добры, сяляне

прыходзілі да Шукевіча з просьбай, каб больш замовіў такога добрага насення і за яго плацілі. Па прапанове Віленскага землеробчага таварыства арганізаваў пяць даследчых палеткаў для выпрабавання штучных угнаенняў і новых гатункаў бульбы і аўса. Эксперымент удаўся (Снежка, 1949, 91). Члены сельскагаспадарчага гуртка ў Начы купілі таксама жняяркі, атрымаўшы вялікую карысць пры зборы ўраджаю.

Аб дзейнасці сельскагаспадарчага гуртка В. Шукевіч апублікаваў справаздачу ў часопісе "Світанне" ("Jutkzenka"), які выходзіў у Вільні. У Начы Шукевіч заснаваў Раду гміны, старшынёй якой быў аж да смерці, якая наступіла як раз пасля паседжання гэтай Рады – 01.12.1919 года.

Праца па некалькіх напрамках грамадскага жыцця была перарвана Першай сусветнай вайной. Шукевіч, карыстаючыся тым, што немцы падчас вайны не цікавіліся справамі адукацыі, заснаваў 18 так званых элементарных (простых) польскіх школ у найбліжэйшым наваколлі. Запрасіў з горада настаўнікаў, прызначаў у гэтыя школы, забяспечваў дзяцей падручнікамі, алоўкамі і г. д. Пазычаў кнігі з уласнай бібліятэкі, імі карысталіся не толькі моладзь, але і дарослыя. Шукевіч наглядаў за працай настаўнікаў і напісаў для іх падручнік пад назвай "Абавязкі народных настаўнікаў". Ён не быў надрукаваны, але разыходзіўся ў рукапісах.

Сляды клопатаў Шукевіча аб арганізацыі школ у Начы і наваколлі захаваліся ў лістах, якія былі адрасаваны Шукевічу ў 1916-1917 гадах. Асобай, з якой у справе навучання і настаўніц перапісваўся, была Эма Дмахоўская, якая займалася падрыхтоўкай дыдактычнага персанала і дапамагала ў камплектаванні настаўнікаў для правінцыяльных школ.

У пісьме ад 13 ліпеня 1916 г. (Нац. бібл.: 2941, к. 124) адказвала Шукевічу, што мае вялікую колькасць адпаведна падрыхтаваных кандыдатак, якія могуць прыступіць да працы з пачаткам новага навучальнага года.

У іншым пісьме (12 студзеня – к. 126) інфармуе, што ў гэты час можа прыслаць толькі адну настаўніцу. Далей піша: "Праз тры дні скончацца курсы, арганізаваныя Адукацыйным камітэтам для народных настаўнікаў, будзе мець некалькіх хлопцаў і пару дзяўчат, якіх можна рэкамендаваць. Буду магчы выслаць у Ралесліны і

Галадоўку”. Далей пералічвае ўмовы, на падставе якіх настаўнікі могуць прыступіць да працы: “Настаўніца павінна быць забяспечана жыллём, палівам, харчаваннем (натуральна, вельмі сціплым) і 15 рублямі ў месяц.

Натуральна, платы ад дзяцей не хопіць на ўсё, але хоць нешта вернецца. Астатняе гатовы даплаціць Віленскі адукацыйны камітэт, галоўнай задачай якога з’яўляецца адкрыццё і ўтрыманне як мага большай колькасці школ, выкарыстоўваючы гэты асаблівы час”. У прыпісцы знаходзіцца інфармацыя: “падручнікаў, сшыткаў і г. д. даем, колькі можам, бо шмат чаго ў Вільні не хапае. Аддаю пад пана апеку п. Свірскую, якая хоць маладая, але мне за яе сорамна не будзе”

У лісце ад 4 лютага (к. 128) Э. Дмахоўская паведаміла Шукевічу, што высылае ў Галадоўку настаўніцу п. Арцішэўскую і “настаўніка пана Ярмаловіча – у распараджэнне Шукевіча, плаціць ім будзе Адукацыйная камісія”. Пані Дмахоўская ў лісце, які датаваны 19 красавіка, дзякуе Шукевічу за інфармацыю аб настаўніках і выказвае задавальненне, што даюць рады ў працы, далучыла інфармацыю аб семінарыях, якія вучаць на настаўнікаў, у канцы напісала: “Віншую ўсё кола настаўнікаў, якім кіруе шаноўны пан, жадаю ўменне і практычнасці ў вядзенні адукацыйнай справы. Тое, што ўдалося звязаць канцы і што адразу навучанне было арганізавана не на дабрачыннай аснове, але справе так патрэбнай, за якую плацяць, гэта з’яўляецца рацыянальным і салідным фундаментам для будучыні. Каб так было ўсюды”.

Фінансавымі справамі займаўся разам з Шукевічам Казімір Дмахоўскі, які ў сваіх лістах дзякаваў за дакладную інфармацыю аб працы школ у Нацкай парафіі, з яго лістоў вядома, што фундацыя на адукацыю паходзіла таксама з касы Мяноўскага ў Варшаве.

У клопаце аб выхаванні моладзі не абмяжоўваў сваёй дабрачыннасці Начай, таксама падтрымліваў іншыя арганізацыі, якія займаліся апекай над дзецьмі, якія апынуліся ў цяжкай сітуацыі, выклікана

вайной. Сярод лістоў, якія адрасаваны Шукевічу, знаходзім ліст ад ксяндза Кароля Любранецкага ад 11 студзеня 1915 г. (2943, к. 106-107), у якім дзякуе за матэрыяльную падтрымку Прытулку для дзяцей, які быў арганізаваны “Домам сэрца Езусовага” у Вільні, у якім піша: “Вельмі і вельмі ўдзячны пану... Тым больш, для мяне

вельмі прыемна, што паступіла ад пана, такога блізкага земляка і адной парафіі, ад пана, які, столькі робячы дабра для іншых, таксама захацеў сваёй дабрачыннасцю далучыцца да спраў майго Прытулку... Няхай сэрца Езуса сваёй ласкай аддзячыць пану за яго дабрату. Дзякую пану ад імя ўсіх дзяцей, якіх зараз налічваецца 460. Усе яны жывуць у інтэрнаце, іх трэба карміць, адзяваць, навучаць, зрабіць усё, каб выхаваць, навучыць і падрыхтаваць да жыцця...”.

Клопат аб развіцці польскай адукацыі ў вёсках, як часта пры розных нагодах падкрэсліваў Шукевіч, узмацняўся, таму што актывізавалася літоўская інтэлігенцыя ў намаганні развіваць свядомасць народа праз пашырэнне пачатковай адукацыі.

Падсумоўваючы працу Шукевіча ў сферы адукацыі і выхавання моладзі, трэба падкрэсліць, што дзякуючы яго намаганням адукацыя ў наваколлі Начы развівалася паспяхова аж да вайны 1919-1920 гадоў. Вынікам гэтай працы было тое, што значная колькасць людзей скончыла школы, якія арганізаваў Шукевіч.

Кантакты Шукевіча з навуковымі суполкамі

Работа даследчыка, клопат аб ахове старадаўніх аб’ектаў, а таксама навуковыя публікацыі былі падставай для таго, што прозвішча Шукевіча было вядома ў навуковых колах не толькі ў Літве і Беларусі, але і ў Расіі, Варшаве, Кракаве і Львове.

Прыхільнікі старажытнасці, якія жылі на тэрыторыях, падпарадкаваных Расійскай імперыі, з-за неабходнасці падтрымлівалі кантакты з расійскімі інстытутамі і археалагічнымі таварыствамі. Кожнае мясцовае даследаванне і праца па кансерваванню помнікаў даўніны павінны былі быць узгоднены з царскай Археалагічнай камісіяй у Пецярбургу. Гэта была дзяржаўная ўстанова, створаная ў 1859 годзе, якая функцыянавала пры Міністэрстве двара. Яго галоўным заданнем было вядзенне раскопак і кантроль над усімі археалагічнымі пошукамі на дзяржаўных землях па ўсёй імперыі. Таксама наглядала за рэканструкцыяй аб’ектаў, якія мелі гістарычную архітэктурную каштоўнасць. Камісія выдавала дазвол на даследаванні, часам выдзяляла гранты на працу. Але за гэта патрабавала справаздачы з працы і здабытых прадметаў даўніны.

З гэтай камісіяй перапісваўся Шукевіч, галоўным чынам у сувязі

з працай і даследаваннямі ў замку ў Троках. Намаганні для атрымання дазволу на правядзенне работ па кансервацыі пачаў 20 снежня 1901 года. Па загаду Камісіі апрацаваў дакладную праграму даследаванняў і аховы помнікаў у Віленскай губерні. Потым атрымаў згоду на правядзенне вызначаных прац і на збор ахвяраванняў шляхам падарункаў і добраахвотных узносаў ад грамадскасці Вільні і Віленскай губерні. Просьбы аб дазволе на працу на тэрыторыі замка ўзнаўляў кожны год, і ёсць падцвярджэнне, што па меншай меры адзін раз атрымаў сродкі ў суме 2600 рублёў. Таксама кожны год рабіў справаздачу, да якой прыкладаў малюнкі, планы і фотаздымкі ўсяго замка, яго фрагментаў і дэталяў, а таксама выкапаных прадметаў, у тым ліку пячных кафляў (архіў ІА РАН, І, № 103 і 175). За дасягненні ў справе пазнання мінуўшчыны лідскіх і беларускіх зямель ён быў выбраны членам царскай Археалагічнай камісіі ў Пецярбургу. Такое прызначэнне атрымалі толькі тры палякі. Гэтае званне спрыяла таму, што аблягчала атрыманне дазволу на правядзенне раскопак і кансервацыю помнікаў на розных даследчых пляцоўках.

У 1893 годзе маскоўскае Археалагічнае таварыства, якое з'ўлялася ініцыятарам сістэматычнага склікання археалагічных з'ездаў, чарговы, дзевяты з'езд арганізавала ў Вільні. Правядзенне з'ездаў у розных гарадах імперыі мела сваёй мэтай ажыўленне зацікаўленасці рэгіёнаў да ўласнай гісторыі і культуры. Арганізатары да падрыхтоўкі з'езда запрашалі прадстаўнікоў адміністрацыі і вучоных, якія працавалі на вызначанай тэрыторыі. Гэта спрыяла ажыўленню навуковага і даследчага руху, а таксама ўзнікненню (пасля з'езда) рэгіянальных музеяў.

Арганізацыйны камітэт меў сваю сядзібу ў горадзе, які быў вызначаны для правядзення з'езда, - у Вільні. У склад гэтага камітэта былі запрошаны прадстаўнікі мясцовай інтэлігенцыі – працаўнікі статыстычных камітэтаў, настаўнікі, маршалкі шляхты. Запрасілі дапамагчы ўладальнікаў калекцый і архіваў, а таксама вядомых даследчыкаў з заходніх зямель імперыі, між іншым, Эмарыка Гуттэн-Чапскага, Рамана Сангушку, Зыгмунта Глогера. Сярод іх асобнае месца займаў В. Шукевіч. Арганізацыйны камітэт у Маскве прапанаваў, каб усім гэтым асобам надаць тытул ганаровых членаў таварыства. Вандалін Шукевіч падрыхтаваў план экскурсіі, маршрут

якой быў так прадугледжаны, каб даць магчымасць даведацца аб граніцах пасяленняў літоўскіх і беларускіх плямён. На выстаўку, якая была арганізавана на з'ездзе, Шукевіч прадставіў шматлікія здабыткі, якія паходзілі з яго асабістых даследаванняў. На пасяджэннях з'езда прымаў актыўны ўдзел, рабіў даклад па даследаваных археалагічных стаянках у Лідскім і Троцкім паветах.

Пасля IX з'езда Вандалін Шукевіч устанаўліваў пісьмовыя кантакты і абменьваўся публікацыямі з Маскоўскім археалагічным таварыствам. Быў таксама выбраны членам-карэспандэнтам гэтага таварыства.

Навуковыя кантакты Шукевіча перасягалі граніцы Расійскай імперыі, з мэтай атрымання прафесійнай літаратуры дасягалі Францыі, Даніі, Германіі. Актыўна супрацоўнічаў з навуковымі ўстановамі Кракава. Шмат гадоў перапісваўся, а таксама абменьваўся прадметамі даўніны і публікацыямі з навуковым супрацоўнікам Кракаўскага ўніверсітэта Уладзімірам Дэметрыкевічам, а таксама з Антрапалагічнай камісіяй Польскай акадэміі ведаў (у Кракаве – рэд.). Па просьбе кіраўніцтва Этнаграфічнага музея высылаў характэрныя для літоўскай і беларускай культур экспанаты. На пасяджэннях антрапалагічна-археалагічнай камісіі Юльян Талька-Грынцэвіч рабіў справаздачы аб археалагічных даследаваннях, якія праводзіліся ў Лідскім павеце. Аб прызнанні кампетэнцыі Вандаліна Шукевіча сведчыць тое, што Акадэмія навук паслала яго ў Пуцілаўцы (Барысаўскі павет), каб упарадкаваў археалагічныя зборы, якія засталіся пасля смерці доктара Францішка Варанца, якія ахвяравала для Акадэміі навук яго сям'я. Адначасова яму даручана было правесці навуковыя даследаванні на бліжэйшых магільніках. Прадметы, якія здабыў падчас гэтых даследаванняў, таксама перадаў у акадэмію ў Кракаве.

З 1902 года, г. зн. ад пачатку дзейнасці ў Кракаве Таварыства апекі над польскімі помнікамі мастацтва і культуры, Вандалін Шукевіч звярнуўся з прапановай супрацоўніцтва з гэтай арганізацыяй і стаў яе членам. Быў таксама пасрэднікам у прыцягненні да супрацоўніцтва новых членаў, якія жылі на тэрыторыі Літвы і Беларусі, якія мелі б ахвоту далучыцца да працы па ахове помнікаў. Шукевіч актыўна далучыўся да працы гэтага таварыства і падтрымаў яго фінансамі. У публікацыях гэтага

pawet.net

таварыства была надрукавана справаздача Шукевіча аб даследаваннях замка ў Троках з каляровымі ілюстрацыямі старых кафляў, якія былі знойдзены падчас раскопак.

У 1906 годзе ў Варшаве з’явілася Польскае краязнаўчае таварыства, першым старшынёй якога стаў добра вядомы даследчык народных культур і аматар старажытнасці Зыгмунт Глогер (1845-1910).

Хутка гэтае Таварыства стварыла аддзелы ў многіх месцах усіх трох падзелаў (Рэчы Паспалітай – рэд.). У 1910 годзе пачалі выдаваць навукова-папулярны часопіс “Зямля”. У гэтым выданні Шукевіч змяшчаў шматлікія артыкулы, прысвечаныя этнаграфічным, археалагічным пытанням, апісаў замкі і бары Літвы. Члены кіраўніцтва гасцявалі ў Шукевіча ў доме ў Начы, а Шукевіч стаў актыўным дзеячам гэтага таварыства.

Згаданыя навуковыя таварыствы не вычэрпваюць спіс арганізацый, якія хацелі б мець у сваім складзе нашага героя або карыстацца яго парадамі і дапамогай. Ніколі не адмаўляў, калі быў перакананы ў тым, што яны служаць грамадству і прынясуць карысць навуцы.

Найлепш ахарактарызаваў Шукевіча як чалавека, грамадскага дзеяча і даследчыка Юльян Талька-Грынцэвіч у сваіх успамінах: “Да актыўных змагароў у абарону польскай культуры Вільні належаў... Вандалін Шукевіч, які ўжо не жыве, археалагічныя зборы якога аздабляюць музей Таварыства сяброў навукі ў Вільні. Гэты сціплы, без прэтэнзій чалавек... быў найлепшым знаўцам перадгісторыі малога памежнага пояса Лідскага павета, беларускіх і літоўскіх магіл, у помніках якіх дасканала, па-майстэрску арыентаваўся... Чалавек вельмі інтэлігентны, як, зрэшты, і ўсе Шукевічы, адрозніваўся запальчывасцю да мастацтва і патрыятызмам. Многія з іх плацілі бацькаўшчыне ўласнай крывёю, змагаючыся ў паўстаннях і ідучы ў эміграцыю. Вандалін быў годным сынам гэтага роду, ў сваім характары меў многа рыцарства і любові да гэтай зямлі, на якой ён вырас. У маладосці браўся за пяро, пісаў вершы, актыўна ўдзельнічаў у грамадскіх справах, у зберажэнні помнікаў краю, а потым яго захапілі справы, якія былі звязаны са старажытнай гісторыяй гэтага закутка, у якім пражыў усё сваё жыццё... Не ведаю, ці быў у Польшчы другі такі чалавек, які так выдатна ведаў гэтую лапінку лідскай зямлі, як ён, перакрочыў яе шматразова, так падрабязна даследаваў і апісаў...” (Талька-

Грынцэвіч, “Успаміны з апошніх гадоў”, 1932 г.). Аб каштоўнасці археалагічнай працы напісаў: ”Самааддана аручы цалінную глебу, стаў затое адзіным прадаўжальнікам работы па старажытнай гісторыі Літвы, распачатай калісьці Віленскай археалагічнай камісіяй. І калі хто захацеў бы гэтыя даследаванні працягваць, то будзе заўжды вымушаны абапірацца на матэрыялы, сабраныя ім” (Талька-Грынцэвіч, “Археалагічныя паведамленні” (1920 г., т. V)).

Literatura

Літаратура

Aleksandrovicius E., Kulakauskas A.
2003 Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku. Przekład B. Kalęba, Kraków.
Ф. Д. Гурэвіч
1962 Древности белорусского Понеманья, Москва-Ленинград.
Narbutt T.
1835-1841 Dzieje starożytne narodu Litewskiego, Wilno.
1846 Pomniki do dziejów Litewskich, Wilno.
Спицын А.
1909 Раскопки В. Шукевича, «Известия Археологической комиссии», С.-Петербург, т. 29, с. 68.
Śnieżko A.
1939 Wspomnienie o Józefie Joczowej, „Ziemia Lidzka”, R.IV, nr. 6. s.177-180.
1949 Wandalin Szukiewicz. Życiorys badacza pradziejów Litwy, opracował..., Wrocław, maszynopis, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sygn. 13199 II.
Szczebiot W.
1937 Karta z dziejów Naczy, „Ziemia Lidzka”.
Szukiewicz W.
1885 Wykopalisko w Lidzkim, Tygodnik Ilustrowany”, t. 5, nr 113, Warszawa, s. 143-144.
1898 Niektóre zabytki przedhistoryczne w Lidzkim, [w:] Ksiega Pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, Warszawa, t.2, s, 214-227.
1899 Kurhany kamienne w powiecie Lidzkim (gub. Wileńska),

pawet.net

„Światowit”, T. 1, s. 32-38.
1900 Szkice z archeologii przedhistorycznej Litwy, Wilno.

Materiały nie publikowane:

Szukiewicz Wandalin, Rodowód i fragmenty wspomnień, spis publikacji – w prywatnych zbiorach rodziny Aleksandra Śnieżko z Sopotu.

Szukiewicz Wandalin, Korespondencja Wandalina Szukiewicza W: Biblioteka Narodowa, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 2678, 1941-2947.

Неапублікаваныя матэрыялы.

Шукевіч Вандалін. Радавод і фрагменты ўспамінаў, спіс публікацый (у прыватных зборах Аляксандра Снежкі ў Сопаце).

Шукевіч Вандалін. Карэспандэнцыя Вандаліна Шукевіча, Варшава. Народная бібліятэка. Аддзел спецыяльных збораў, сп. 2678, 1941-2947.

Spis zdjęć

1. Wandalin Szukiewicz
2. Anna Wołłk-Karaczewska z d. Kasprzycka, babcia Wandalina
3. Siostra Idalia
4. Wandalin Szukiewicz, synowie Zygmunt, Roman, Henryk, zięć Teodor Narbutt (1918 r.)
5. Wandalin Szukiewicz, synowie Zygmunt, Roman, Henryk (1908 r. Wilno)
6. Wandalin Szukiewicz, Julian Talko Hryncewicz, Stanisława Juchniewicz, Józef Jodkowski
7. Wandalin Szukiewicz, Julian Talko Hryncewicz, Henryk Szukiewicz (Pietkuszki k/Naczy 1907)
8. Kaplica nagrobna w Naczy przed rekonstrukcją stan 2004 r.

Wszystkie zdjęcia pochodzą ze zbiorów wnuczki Sybilli Szukiewicz zamieszkałej w Elblągu

pawet.net

Wandalin Szukiewicz

Anna Wołłk-Karaczewska z d. Kasprzycka, babcia Wandalina

Wandalin Szukiewicz, synowie Zygmunt, Roman, Henryk (1908 r. Wilno)

Siostra Idalia

Wandalin Szukiewicz, synowie Zygmunt, Roman, Henryk, zięć Teodor Narbutt (1918 r.)

Wandalin Szukiewicz, Julian Talko Hryncewicz, Stanisława Juchniewicz, Józef Jodkowski

Wandalin Szukiewicz, Julian Talko Hryncewicz, Henryk Szukiewicz (Pietkuszki k/Naczy 1907)

Kaplica nagrobna w Naczy przed rekonstrukcją stan 2004 r.

ZIEMIA LIDZKA

ZIEMIA LIDZKA

Historyczno-krajoznawcze, niezależne pismo polskie

Nr 3 (55) Lida, lipiec 2003 r. Numer specjalny

„Za wolność naszą i waszą"

ZIEMIA LIDZKA

Historyczno-krajoznawcze, niezależne pismo polskie zaprasza do współpracy każdego, kto się interesuje historią i kulturą dawnych ziem północno-wschodnich Rzeczpospolitej.

Adres do korespondencji:
231300 Lida, ul. Goworowa 25a, Białoruś
tel./fax 03751561-45579
e-mail: ziemialidzka@wp.pl

pawet.net